Nr. 197. Niedziela, 29 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora dr. Alfreda Halbana zwyczajnym profesorem prawa niemieckiego i historyi Państwa austryackiego w Uniwersytecie czerniowieckim.

P. Minister wyznań i oświaty na podstawie ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. u. p. nr. 92) zamianował w Galicyi:

a) stałymi szkolnymi inspektorami okręgowymi w dziewiątej klasie rangi:

prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgach szkolnych Gorlice-Grybów Jana Ciejkę, dla tych okręgów szkolnych, z siedzibą urzędową w Gorlicach; prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgach szkolnych Buczacz-Czortków Aleksandra Janickiego, dla okręgu szkolnego Buczacz, z równoczesnem uwolnieniem go od sprawowania obowiązków inspektora szkolnego w okręgu Czortków;

b) prowizorycznymi szkolnymi inspektorami okręgowymi w dziewiątej klasie rangi:

kierującego nauczyciela sześcioklasowej męskiej szkoły ludowej w Trembowli, Bronisława Krukiewicza, dla okręgu szkolnego Czortków; kierującego nauczyciela sześcioklasowej męskiej szkoły ludowej w Buczaczu, Józefa Skowrońskiego, dla okręgu szkolnego Kamionka Strumiłowa; kierującego nauczyciela pięcioklasowej szkoły ludowej w Kołaczycach, Jana Ujwaryego, dla okręgu szkolnego Pilzno z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego okręgowego inspektora szkolnego Władysława Lecha od pełnienia inspekcyi szkół w tym okręgu szkolnym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Ostatnie zamachy, jakich dopuścili się uzbrojeni w bomby spiskowcy armeńscy w Konstantynopolu, wzbudziły w pierwszej chwili obawę, że mogą powtórzyć się znowu na ulicach stolicy padyszacha te pełne grozy sceny, które w swoim czasie stały się hasłem do wyprowadzenia na porządek dzienny kwestyi armeńskiej. Na szczęście obawy te nie ziściły się. Dotąd niepodobna wyrobić sobie należytego sądu o charakterze i doniosłości owych zamachów. W każdym razie należy zaznaczyć fakt pocieszający, że władze tureckie zajęły w obec ostatnich wypadków inne zupełne stanowisko niż w roku zeszłym, w czem główną zasługę przypisują ministrowi wojny, marszałkowi Rizie baszy. W chwili podrzucania bomby pod pałac W. Porty odbywała wypadkowo konferencyę rada ministeryalna. Riza basza był jedynym ze swoich kolegów, który wśród ogólnego przerażenia zachował krew zimną i wydał natychmiast zarządzenia, mające głównie na celu powstrzymanie w karbach namiętności pospólstwa mahometańskiego. Wojsko zajęło bezzwłocznie wszystkie ważniejsze punkta miasta, a tak ono jak patrole otrzymały surowy rozkaz niedopuszczania do zbiegowisk i powstrzymywania motłochu od wszelkich wybryków przeciw ludności chrześciańskiej w ogóle a armeńskiej w szczególności. Dzięki temu porządek publiczny został utrzymany, nigdzie nie napastowano Armeńczyków i w krótkim stosunkowo czasie zatarły się ślady paniki powstałej skutkiem huku bomb pękających.

W patryarchacie armeńskim i wśród ludności armeńskiej przyjęto z uczuciem wdzięczności te zarządzenia, które zapobiegły niezawodnie ponowieniu się zeszłorocznych rzezi a wyraz temu uczuciu dał patryarcha na audyencyi u sułtana i podczas wizyty złożonej w. wezyrowi i ministrom. Cała zresztą ludność armeńska ma tylko słowa potępienia dla sprawców zamachów. Z kół patryarchatu i grupujących się około niego notablów armeńskich podnoszą, że pomiędzy uprawnionemi aspiracyami konserwatywnych żywiołów, skierowanemi ku poprawie smutnego istotnie położenia ludności armeńskiej z pomocą legalnych dróg i środków, a zbrodniczem działaniem pojedynczych osób i grup niema żadnego zgoła związku. Akcya tych ostatnich ma wszelkie znamiona zbrodni anarchistycznych i do nich też powinna być zaliczoną. Koła te twierdzą dalej, że ostatnie zamachy wyszły z inicyatywy i zostały wykonane pod komendą międzynarodowego sztabu anarchistycznego. Słychać również, iż wykonawcze organa owych zamachów należą do nowej, utworzonej w Bułgaryi grupy anarchistycznej pod nazwą: „Patryoci“.

Swoją drogą — jak piszą z Konstantynopola do *Pol. Corr.* — należy stwierdzić, że wśród narodu armeńskiego panuje ciągle wielkie niezadowolenie, a to skutkiem rozpaczliwego prawdziwie położenia Armeńczyków na prowincyi, dotychczas bowiem rząd turecki nie spełnił ani jednego z danych patryarsze przyrzeczeń. Ostrze tego niezadowolenia skierowane jest w części przeciw patryarsze Ormanionowi, którego spotyka zarzut, iż nie dość energicznie i nie we właściwy sposób stoi na straży interesów narodu. Patryarcha jednak znajduje obrońców, którzy utrzymują, że podnoszone przeciw niemu zarzuty są niesłuszne. Starał się on gorliwie i u W. Porty i w Yldiz-kiosku uzyskać spełnienie przynajmniej cząstki danych przyrzeczeń co do poprawy losu Armeńczyków pod berłem sułtana, bez żadnego wszakże skutku. W ostatnich czasach wnosił kilkakrotnie prośbę, aby pozwolono mu otworzyć przynajmniej subskrypcyę na złagodzenie nędzy, jaka szerzy się wśród ludności armeńskiej w prowincyach Azyi Mniejszej, lecz i w tym wypadku spotkał się z odmowną odpowiedzią. W kołach politycznych ogólnem jest mniemanie, że W. Porta powinna we własnym interesie uczynić cośkolwiek dla narodu armeńskiego, w przeciwnym bowiem razie niepodobna będzie liczyć na rychłe uspokojenie umysłów, a kwestya armeńska nie przestanie niepokoić Europy.

Z Warszawy.

Dekoracya Warszawy na przyjęcie cara Mikołaja szybko postępuje. Bramy tryumfalne są już na ukończeniu, a będzie ich ogółem siedm. Na ulicach, prowadzących od mostu do Łazienek, ustawiono już obeliski, które dopełniają dekoracyi ulic. Przy wjeździe na

---

22)

HISTORYA DZIECI.

II.

(Ciąg dalszy).

Ręce jego zadrżały i mimowoli sięgnęły po obie wychudłe, pożółkłe dłonie staruszki.

— Narcyz! — odszepnęła cichutko półprzymkniętemi wargami, z których nie zbiegło jeszcze odrętwienie.

Chwilę patrzyli na siebie w milczeniu zdziwieni....

Narcyz pierwszy odzyskał przytomność.

— Jak to dawno. Jak dawno nie wiemy już nic o sobie! — rzekł, wstrząsając głową z westchnieniem.

— Pamiętasz mnie pan? — spytała Chmurka, badając staruszka spokojnemi, lecz ciekawemi oczami.

— Pamiętam, jakżebym mógł zapomnieć? — odparł Narcyz, siadając przy niej i wpatrując się w nią również ciekawie, jak gdyby ze zmarszczek, okalających sine, zbiedzone wargi, chciał wyczytać historyę jej życia.

Pamiętał ją rzeczywiście, pamiętał o tyle, o ile gromadzące się z latami wrażenia mogły nie zatrzeć wspomnień.

Przechodziły nieraz dnie, miesiące, lata całe, w ciągu których na chwilę myślą nie sięgał w przeszłość i nie próbował wskrzeszać sztucznie obrazów marzeń minionych; w ciągu których dziecinna miłość i młodzieńcze porywy gasły w jego sercu, czerniejąc na dnie, jak popiół zwęglonego rumowiska. Zobojętniały dla dawnych wrażeń, oglądał się za nowemi i chwytał je w takiej formie i treści, w jakiej podawało mu je życie.

Zawiedziony, rozczarowany kilkakrotnie, odwracał się od nich ze wstrętem, zaglądając wówczas w głąb siebie, odkopywał popiół, rumowiska i mówił sobie:

— To jedno tylko było święte, to jedno prawdziwe!

Nie mogąc odtworzyć dokładnie rysów Chmurki, wyobrażając ją sobie raczej jako symbol wspomnień swoich, aniżeli sylwetkę istoty żyjącej, powtarzał z uniesieniem kochanka:

— Ją jedną tylko byłbym mógł czcić i szanować, ją jedną tylko byłbym kochał stale....

Kilkakrotnie w ciągu życia zabrnął w awanturki miłosne z mężatkami, które z nudów lub przez chęć przygód przynęcały go do siebie, i za każdym razem odczuwał w końcu przesyt, niesmak i zniechęcenie; budziło się w nim pragnienie bytu rodzinnego. Rozglądając się pomiędzy pannami okolicznemi, usiłował wybrać którąkolwiek z nich na przyjaciółkę — żonę.

Trzykrotnie zostawał narzeczonym i zawsze narzeczeństwo jego kończyło się chrapliwym dysonansem, kaleczącym mózg i nerwy.

Pierwszy raz zerwał sam związek swój na dwa dni przed ślubem, przekonawszy się, iż młoda i ładna narzeczona, zakochana w kim innym, przyjęła rękę jego i serce tylko dla poprawienia swego losu. Drugi raz „ją i jego“ poróżnili ludzie. Trzeci — nazajutrz po wyznaniu gorącej miłości, panna odesłała mu pierścionek z krótkiemi słowy:

„Rodzice nie pozwalają“.

Rodzice „nie pozwalali“, gdyż w godzinę po oświadczeniu się doktora, przyjechał obywatel z sąsiedztwa, właściciel stu włók ornej ziemi z łąkami, lasem i zagajnikami, których nie wnosił z sobą lekarz — filantrop.

Pan Włodzimierz był „filantropem“ w całem znaczeniu tego słowa i to psuło mu rolę epuzera.

Nazajutrz po otrzymanym pożegnalnym bileciku Chmurki, przestał marzyć o zdobyciu fortuny. To, co zarabiał od okolicznych obywateli, wystarczało mu na wygodne utrzymanie i opędzenie nawet zbytkownych potrzeb życia; nędzni zaś, obdarci żydzi i chorzy chłopi na przednówku, oblegając jego mieszkanie, dostawali, prócz pomocy lekarskiej, darmo lekarstwa, a najczęściej także i zasiłek pieniężny.

Gdy po trzydziestu pięciu latach pracy, odziedziczywszy po jednym z dalekich krewnych fundusz, mogący mu zapewnić byt dostatni, postanowił wypocząć i opuścić nędzną brudną mieścinę żydowską, wśród której umysł jego zdrętwiał, jak robak zamknięty w twardej, nieprzenikliwej skorupie, — żegnał go płacz i szlochanie tysiąca mieszkańców, z których każdy powtarzał:

— Zginiemy marnie bez naszej opatrzości, bez naszego opiekuna, bez naszego ojca!

Pan Włodzimierz, błogosławiąc ich ze łzami w oczach, tłómaczył im, iż następca jego również będzie dobry dla nich. Była chwila, kiedy chciał wyrzec się projektowanego spoczynku i zostać już na zawsze wśród tych biedaków, z których każdego znał, jak syna lub brata własnego.... Coś jednak mówiło mu uparcie:

— Nie zostawaj!

Coś popychało go do wyjazdu. Nie umiał zdać sobie sprawy z bodźca, jakiemu podlegał, wiedział tylko, że przeznaczenie kazało mu podążać do miasta, w którem spędził młodość swoją, że — tam przeznaczenie kazało mu błądzić tydzień cały po ulicach, przeglądać tysiące mieszkań, zanim dotarł do tego, przy którem miał pozostać.

Pogodny z natury, w pracy, a wreszcie w różnych zbytkownych nawyknieniach znajdował pociechę starokawalerskiego życia.

Lubił dobre cygara, kosztowne nalewki, wyrobił w sobie zmysł subtelnego smakosza. Po męczących podróżach w okolice lub po odwiedzeniu i opatrzeniu biednych chorych w mieście, wykwintna kuchnia, oraz kieliszek mocnego starego węgrzyna pokrzepiały go na siłach.

Bujając się w fotelu i zaciągając wyborowem cygarem hawańskiem, doznawał nawet pewnego wrażenia rozkoszy.

W takich chwilach niekiedy wspomnienia przeszłości przesuwały się przed oczami jego, nakształt paciorków różańca, spokojnie w równomiernym, jednolitym i następczym szeregu.

Nad niemi wszystkiemi, jak blady, nikły obłoczek, lekkim odblaskiem obramowany, unosiła się twarz Chmurki.

Uśmiechał się do niej, poruszał zlekka ramiona, jak gdyby chciał objąć niemi nikły, wątły obraz....

Widzenie pierzchało, a on długo jeszcze uśmiechał się do niego i ścigał je oczyma, aż łagodna, spokojna drzemka, ciążąc na powiekach, zmieniała bieg złudzeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

most od strony Pragi rozpoczęto budowę rusztowania, celem przyozdobienia wjazdu. Most przystrojony będzie girlandami z liścia dębowego i flagami. Na budynkach rządowych i miejskich umieszczono cyfry N. A. Na gmachach instytucyj prywatnych, które będą również wspaniale przystrojone, widnieją olbrzymie cyfry. Na wielu domach prywatnych jaśnieć będą transparenty z cyframi.

Od kilku dni rozpoczął się w Warszawie ruch wielki: wracają ci, którzy wyjechali na mieszkania letnie i do wód, przyjeżdżają zamożni ziemianie wraz z rodzinami. Nadto przybywa wielu turystów cudzoziemskich, a zapowiedziano przyjazd kilkunastu korespondentów pism petersburskich i moskiewskich, oraz pism niemieckich, francuskich i angielskich. Skutkiem tego hotele już przepełnione, wielu obcych będzie musiało szukać przytułku w domach prywatnych. Do tej pory nie znalazł się jednak przedsiębiorca, któryby z braku mieszkań w hotelach chciał skorzystać i urządzić naprędce mieszkania w domach niezajętych. Wynajęto już również powozy i karety we wszystkich remizach.

Podług dotychczasowego programu car przybędzie do Warszawy dnia 31 b. m. o godz. 6 wieczorem i zabawi tam do następnej soboty rana.

O ile sądzić można z nastroju, panującego wśród publiczności — pisze korespondent *Kuryera Poznańskiego* — przyjęcie cara w stolicy Królestwa Polskiego będzie bardzo gorące i serdeczne, różniące się zasadniczo od wszelkich poprzednich tego rodzaju przyjęć i powitań, które wykazywały dawniej charakter wyłącznie urzędowy.

Prezydent Faure w Rossyi.

Przed odjazdem prezydenta Faure'a z Petersburga odbyła się dłuższa konferencya między ministrami hr. Murawiewem a p. Hanotaux. Na konferencyę tę przybył nieco później car, a następnie także i p. Faure. Rozmowa ta — według prywatnych depesz — doprowadziła do bardzo zadowalniających rezultatów tak w interesie Francyi i Rossyi, jak i pokoju powszechnego.

Minister Hanotaux i szef sztabu generalnego Boisdeffre otrzymali od cara kosztowne złote tytonierki z portretem cara.

Prezydent Faure przed odjazdem swym ofiarował 25.000 rubli dla ubogich m. Petersburga.

Z wielu miast przybyły deputacye od rad miejskich i stanów, aby się przedstawić p. Faure'owi. Z prowincyi donoszą, że wszystkie miasta w dzień przybycia p. Faure'a były iluminowane i ozdobione flagami.

W Moskwie urządzono ludową uroczystość, podczas której odegrano „marsz rossyjsko-francuski“, skomponowany na polecenie rady miejskiej. Miasto Jarosław ofiarowało p. Faure'owi kopię portretu księżnej Anny, córki wielkiego księcia Jarosława Mądrego, panującego na Jarosławiu ross., (która była za królem francuskim). Miasto Pułtawa ustanowiło 20 szkolnych stypendyów imienia Feliksa Faure'a.

Pomiędzy licznymi bankietami urządzonymi na cześć gości francuskich, był jednym z najświetniejszych bankiet dany na cześć eskadry francuskiej przez miasto w restauracyi Ernesta. Podczas obiadu pierwszy toast wygłosił w zastępstwie prezydenta miasta, p. Łonginow, na cześć prezydenta Faure'a i Francyi. Admirał de Courtet wzniósł toast na cześć cara i Rossyi. Następnie wygłosił mowę generał Durnowo, członek rady miejskiej Komarow odczytał zebranym w języku francuskim słowa cara wyrzeczone na obiedzie galowym w Peterhofie do prezydenta i odpowiedź. Obecni wysłuchali tych słów stojąc. „Boże cara chroń“ i marsyliankę powtarzano nieustannie przy głośnych owacyaah i okrzykach „hurra“.

Z Peterburga piszą:

Petersburg na czas wizyty francuskiej zmienił swoją zwykłą fizyognomię. Na pozór są to zmiany drobne, że jednak nadają miastu pewien odcień, pominąć ich milczeniem nie można, zwłaszcza, że mają być one stałą pamiątką po Francuzach. Petersburg więc otrzymał: dorożki, ściśle na wzór paryskich, a puszczone przez francuskie towarzystwo dorożkarskie *L'Urbaine*, i kioski do ogłoszeń, również kopią francuskich będące.

Stolica Rossyi liczy wprawdzie nieco więcej, niż milion mieszkańców, zbudowana jednak jest na takiej przestrzeni, iż mogłaby pomieścić ludność pięćkroć liczniejszą, bez rozszerzania swoich granic. Ztąd powstają niezwykłe odległości, w skutek których n. p. załatwianie interesów pieszo jest tu wprost niemożliwe. Z drugiej znowu strony dzienniki tutejsze, zajęte sprawami ogólnemi, wielką polityką wewnętrzną i zewnętrzną, zgoła nie znają tego, co się nazywa „informacyą chwili“, skutkiem czego znowu wytwarzają się zbyt często nieporozumienia i bieganina bezpotrzebna w przedmiotach chwilowej potrzeby. Ot i tak n. p. w Paryżu, na tydzień przed zeszłorocznem „świętem rossyjskiem“ olbrzymie afisze, co kilka kroków rozlepiane, poinformowały publiczność o każdej godzinie, niemal minucie każdej programu. Tu, przeciwnie, poza datami najogólniejszemi, o szczegółach nikt nic nie wie. Przedsiębiorcy, urządzający trybuny, ogłosili ceny miejsc, lecz żaden nie zawiadomił ani w afiszu ani nawet na bilecie sprzedanym, o której godzinie dana zabawa się odbędzie.

Ceny zaś są tu więcej, niż wygórowane Loże na trybuny przy nowozakładanym moście na Newie kosztują po 100 i 50 rubli, krzesła po 10 i 5 rubli, ostatnie rzędy po 2 ruble. Miejsca w trybunach na placu Krasnego Sioła kosztują od 2 do 50 rubli. Jeszcze gorzej z miejscami na parowcach, które odgrywają rolę głównego pośrednika pomiedzy Petersburgiem a Peterhofem i Kronsztadem, tu bowiem każdy bilet oszacowono na 5 rubli. Gdyby kto chciał być uczestnikiem główniejszych momentów uroczystości (powitanie eskadry francuskiej, założenie kamienia pod most, rewia w Krasnem Siole, fajerwerk w Peterhofie i odprowadzenie eskadry), przyjemność ta kosztowałaby go 60 rubli najmniej, licząc tylko opłaty za przewóz.

Francuzi, zarówno stale tu zamieszkali, jak i przyjezdni, korzystają ze wszystkiego bezpłatnie i z tramwajów, i z parowozów, i z teatrów ogródkowych. Pod tym względem miasto występuje w całem słowa znaczeniu gościnnie.

Dekoracya miasta wypadła okazale, zwłaszcza bulwary Newy, Newskiego Prospektu i Wielkiej Morskiej. Tu domy wprost zakryto flagami. Z zieleni balkonów tu i owdzie wychylają się biusty Faure'a. Dość gęsto też rozwieszono powitania: *Vive la France!* Obok ratusza dźwignięto posąg kobiety z gipsu, z różczką oliwną: *Pax.* W porcie stanęły „olbrzymy morskie“ marynarki rossyjskiej i francuskiej, między którymi stanęło na kotwicy kilka statków turystów angielskich, francuskich i amerykańskich.

Francya a powrót prezydenta Faure'a.

We Francyi, w Paryżu, tem sercu Rzeczypospolitej i wszędzie na prowincyi, zapanował formalny szał radości i upojenia z powodu opublikowania sojuszu francusko-rossyjskiego, za jakie uważają tam powszechnie, użycie, zarówno przez prezydenta republiki jak i przez cara Mikołaja II. w pożegnalnych toastach, wygłoszonych na pokładzie statku francuskiego, a więc na francuskiej ziemi, wyrażenia „narody sprzymierzone“. Wielki zapał ożywia zwłaszcza paryską prasę bulwarową. Dzienniki wyprowadzają najdalej idące wnioski z ogłoszenia francusko-rossyjskiego przymierza. Jedne z nich zaznaczają, że alians odpowiada serdecznym życzeniom narodu, podczas gdy inne snują dalej idące polityczne kombinacye, co do ugrupowania się mocarstw. Mianowicie oczekują one przystąpienia Niemiec do podwójnego przymierza i zjednoczenia się całej Europy przeciwko Anglii. Z zadowoleniem podnoszą także gazety, że car Mikołaj przy pożegnaniu prosił Faure'a o darowanie wszelkich kar marynarzom, należącym do eskadry, która towarzyszyła p. Faure'owi do Rossyi. Entuzyazmują je także podarki cara dla Faure'a: bizantyńska waza z zielonego agatu i garnitur do pisania z różowego agatu, oba przedmioty w złotej oprawie.

Wiadomość o sojuszu z Rossyą, wywołała w Paryżu zapał ogromny Rada miasta natychmiast powywieszać kazała flagi na ratuszu i wydała odezwę do mieszkańców, ażeby domy dekorowali.

P. Faure przybędzie z powrotem do Francyi we wtorek, na wtorek też rząd francuski przygotowuje wielką uroczystość narodową, ażeby w ten sposób uświęcić ogłoszenie przymierza francusko rossyjskiego. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosi wezwanie do dekorowania domów i iluminacyi. Nadto projektowane są wspaniałe ognie sztuczne, pzzedstawienia galowe w subwencyonowanych teatrach i bale ludowe. Rząd ze swej strony uczci powrót prezydenta przez przyozdobienie flagami budynków publicznych i pomników w Paryżu i departamentach. Cały program uroczystości będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Wezwano także prefektów większych miast na prowincyi, ażeby zarządzili iluminacye.

Prezes gabinetu p. Meline oraz ministrowie Billot i Bernard udają się we wtorek do Dunkierki, celem przyjęcia powracającego z Rossyi prezydenta Faure'a i złożenia mu gratulacyj z powodu znakomitych wyników jego podróży.

Międzynarodowy kongres dla ochrony robotników w Zurychu.

W pierwszym dniu po zagajeniu kongresu ks. dr. Beck, profesor Uniwersytetu fryburskiego, wygłosił referat o odpoczynku niedzielnym Mowca wspomniał na wstępie o międzynarodowej konferencyi dla ochrony robotnika, która się odbyła w 1891 roku w Berlinie, zaznaczając, że uchwały jej w sprawie odpoczynku niedzielnego były bez znaczenia, ponieważ rozciągały się wyłącznie na warstaty przemysłowe, pomijając inne instytucye, a następnie i dla tego, ponieważ zaznaczone w rezolucyach porozumienie się państw, reprezentowanych na konferencyi, nie nastąpiło. Praktyczny jej wynik przeto równa się zeru. Ztąd też obecny kongres powinien za jeden z najważniejszych punktów swego programu uważać kwestyę odpoczynku niedzielnego. Jak koniecznem jest rozwiązanie tej kwestyi, dowodzi rzut oka na odnośne ustawodawstwo w pojedynczych państwach. Pogląd ten daje mowca i wykazuje jaskrawe różnice w przepisach co do pracy niedzielnej. Jakaż różnica między stosunkami w Anglii i Ameryce, a stosunkami n. p. we Francyi, Belgii, Holandyi i Danii, gdzie dopiero zaczynają myśleć o zwalczaniu niewoli niedzielnej. Aby usunąć nierówności, jakie panują w poszczególnych krajach co do przepisów o spoczynku niedzielnym, mowca proponuje Kongresowi do uchwalenia szereg postulatów. Mowca uważa nie tylko za międzynarodowy warunek narodowej i międzynarodowej ochrony robotnika zakaz pracy niedzielnej w duchu ustaw, lecz jako pierwszy i najważniejszy postulat tego rodzaju. Ochrona robotnika w tej dziedzinie jest punktem oparcia dla państwowej reformy społecznej. Kwestya odpoczynku niedzielnego jest dla dobrobytu pojedyńczych robotników, jako też dla pomyślnego rozwoju społeczeństwa kwestyą życia w całem tego słowa znaczeniu. Twierdzenie to popiera ks. Beck przykładami z życia, świadectwami najznakomitszych powag lekarskich i ludzi uczonych. Na podstawie takich świadectw i orzeczeń niezaprzeczoną tedy jest rzeczą, że praca niedzielna, jaka jest dzisiaj w zwyczaju, nie jest niczem innem, jak zamachem kapitalistycznego samolubstwa, którego przedmiotem człowiek.

---

31)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Ładna?... tak, ona więcej niż ładna — urocza.

Pomimo całej nienawiści, jaką czuła dla sieroty, pani Archambault posiadała za wiele wyrobionego gustu, aby nie przyznać, że Maneczka była pełną niepospolitego uroku. Posiadała piękne, pełne wyrazu oczy, posiadała czar młodości i prostoty! Znowu czuła Kamilla, jak budzą się w niej wszystkie wczorajsze bunty! Serce jej zaczęło bić tak silnie, że nie mogła iść dalej; podeszła z trudem parę kroków i usiadła w cieniu olbrzymich drzew orzechowych. Zazdrość gryzła jej serce i duszę; — nie była to już owa niejasna obawa, oparta na przypuszczeniach, ale zazdrość wściekła, której przedmiotem była istota żywa, z krwi i kości, znajdująca się o kilka kroków od niej. Na myśl, że Filip co dnia ją widuje, że codzień więcej rozkochuje się w tej istocie, upajając się jej widokiem, widokiem ponętnej młodości, pełnej dziwnego uroku.... krew jej się w żyłach ścinała! W piękny ten dzień sierpniowy, w obec tego cudownego krajobrazu, w obec spokoju, który ją otaczał, dusza jej nurzała się w zawiści, w ponurym gniewie. Cierpienie jej było nie do zniesienia, a jednak chciała cierpieć jeszcze więcej; chciała wiedzieć wszystko. Chciała widzieć Maneczkę oko w oko, chciała z nią mówić; tym sposobem będzie mogła lepiej osądzić całą sytuacyę, przekona się, czy młoda dziewczyna odwzajemnia miłość Filipa i kto wie? może uda jej się zadać cios tej początkującej miłości, nie dając jej się rozwinąć....

Wstała, zdecydowana doprowadzić swój zamiar do skutku. Źródło tryskało u jej stóp z pomiędzy mchów i wrzosów; umoczyła w wodzie chustkę, przemyła czoło i oczy; potem, spokojniejsza na pozór, powstrzymując energicznie gniew, który ją dławił, skierowała się znowu do bramy Vivier.

XV.

Każdego ranka Maneczka poświęcała kilka chwil na pielęgnowanie swego ogrodu. Po paru tygodniach posuchy deszcz kilkudniowy orzeźwił ziemię, a kwiaty i rośliny wybujały nad miarę; nagromadziło się suchych pączków przekwitłych i trzeba było z tem wszystkiem porządek zrobić. Panna Diosaz bardzo była zajęta. Ubrana w duży słomiany kapelusz z podpiętą wysoko czarną żałobną suknią, kręciła się żywo pomiędzy klombami, ujmując kolejno motykę to łopatę, a zajęcie to rumieniło zdrowiem jej twarzyczkę.

Lekka mgła melancholii, spowodowana wczorajszą nadto krótką wizytą Filipa, rozprószyła się już w skutek nadziei przepędzenia z narzeczonym większej części dnia dzisiejszego. Złe wrażenie wczorajsze minęło bez śladu; zastąpiło je usposobienie swobodne i radośne, jak pogodne światło poranne. Ci którzy wierzą w przeczucie, utrzymują, że zwykle bywamy przygotowani na zmartwienia, które nam grożą, doznając pewnego rodzaju tajemniczego niepokoju.... Maneczka jednak nie przeczuwała zgoła, że zmartwienie czyhało na nią, ukryte po za drzwiami.

Zadzwoniono, a ponieważ młoda dziewczyna znajdowała się właśnie w tej chwili koło bramy, sama otworzyła. Ciężkie drzwi blachą obite obróciły się na zawiasach i Maneczka ujrzała przed sobą nieznajomą damę w eleganckim podróżnym stroju. Sądziła z początku, że to jakaś pomyłka i chciała już zapytać, gdy nieznajoma, rzekła wyraźnym głosem:

— Panna Diosaz?

— Ja nią jestem, odrzekła Maneczka zdziwiona.

— Przebacz mi pani, rzekła znowu pani Archambault, że ją nachodzę tak rano, ale jestem na krótko w Talloires i nie miałam do wyboru stosowniejszej pory....

— Proszę, niech pani wejdzie, odparła grzecznie młoda dziewczyna mocno zaintrygowana.

I wyprzedzając Kamillę, poprowadziła ją pod platany, podała jej jedno z ogrodowych krzeseł i sama usiadła naprzeciw niej, pod drzewem.

Pod gęstymi liśćmi platanów, przez które gdzie niegdzie tylko plątały się jasne pasma światła, kontrast tych dwóch kobiet uwydatniał się wyraźnie i bardzo ciekawie, ukazując dwa typy piękności kobiecych, tak różne, że mogłyby służyć za model do ślicznego rodzajowego obrazka.

Maneczka uwolniła się ze swego ogrodowego kapelusza, a włosy jej, trochę rozburzone, rozwiewały się na wszystkie strony w lekkich pukielkach, otaczając twarzyczkę z oczami, których jasny i otwarty wyraz pozwalał czytać wszystko, co myślała. Lekka, czarna materya jej rannej sukni, uwydatniała śliczną jej figurkę. Kamilla, drobniejsza, szczuplejsza i zwiuniejsza, ukazywała z pod kapelusza, podwiązanego pod brodę welonem gazowym, twarz ruchliwą, płomienny ogień niepewnej barwy oczu podmalowanych i sarkastyczny uśmiech ust nerwowych. Suknia z alpagi, pełna prostoty, a zarazem wyrafinowanej elegancyi, cudownie opływała delikatne a jędrne jej kształty.... U jednej można było zachwycać się zdrową i pełną harmonijnej równowagi młodością, która z niej tryskała; — druga, posiadała urodę rzadką, dystyngowaną, podniesioną umiejętną sztuką i opromienioną wewnętrznym ogniem duszy tragicznie namiętnej.

— Piękna jest — uczyniła w duchu uwagę pani Archambault, po kilku minutach — ale piękność jej nadto pospolita.... Nie posiada umiejętności znalezienia się... Jak Filip może być na seryo zakochany w tej prostej Sabaudce?

Trochę zażenowana bystremi spojrzeniami i milczeniem nieznajomej, Maneczka zdecydowała się zapytać nieco oschle:

— Przepraszam panią, czy mogę się dowiedzieć, w jakim interesie zostałam zaszczycona wizytą pani?

— Bardzo chętnie pani to oznajmię — odrzekła pani Archambault ze stałym uśmiechem sfinksa. Oto w dwóch słowach, co mnie tutaj sprowadza.... Jestem tutaj obca, okolica ta mi się podoba i pragnęłabym kupić, albo nająć dom nad brzegiem jeziora.

Oblicze panny Diosaz musiało wyrażać zupełną nieświadomość, jaki związek mogło mieć kupno domu z tą wizytą osoby nieznajomej, gdyż ta ostatnia pospieszyła dodać:

— Dom pani cudownie położony.... Mówiono mi we wsi, że pani ma zamiar pozbyć się go i przychodzę zapytać, czy zechce mi go pani sprzedać.

— Ależ pani, haniebnie panią oszukano! — zawołała Maneczka w dobrej wierze, ale bardzo zdziwiona: Vivier nie jest ani na sprzedaż, ani do najęcia!

Jednocześnie wstała, jakby chcąc dać poznać nieznajomej, że nie ma po co przydłużać rozmowy. Ale pani Archambault nie zdawała się tego rozumieć.

— Jaka szkoda! — rzekła, nie ruszając się z miejsca. Mówiono mi, że pani wkrótce opusza te strony i przenosi się do Paryża!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod względem życia duchowego robotnika przedewszystkiem jest spoczynek niedzielny warunkiem socyalnej sprawiedliwości, którą narusza się przez to w sposób niesłychany, że właśnie te sfery, które najwięcej potrzebują odpoczynku niedzielnego, nie mają go właściwie wcale. Ogromna większość klasy pracującej cierpi pod jarzmem socyalnej nierówności, praca niedzielna zatem jest urządzeniem społecznem, które z natury równe społeczeństwo ludzkie dzieli na wolnych i niewolników. Przeprowadzony ogólnie odpoczynek niedzielny rozbudzi w robotniku miłe przeświadczenie własnej godności i wolności i zapewni spokój społeczny, oparty na sprawiedliwości dla wszystkich. — Odpoczynek niedzielny umożliwia robotnikowi kształcenie dalsze umysłu, branie udziału w dobrodziejstwach kulturnych ludzkości.

Stwierdzono, że kraje, które posiadają najdalej idące przepisy co do święcenia niedzieli, mają także najinteligentniejszy stan robotniczy. — Wreszcie odpoczynek niedzielny jest fundamentalnym warunkiem wolności religijnej. Jeżeli chlebodawca zmusza robotnika do pracy w niedzielę, to pogwałca on sumienie chrześciańskie i narusza wolność religijną robotnika. Dla społeczeństwa ludzkiego jest odpoczynek niedzielny instytucyą, która utrzymuje ludy zdrowymi, pełnymi życia, ochoczymi do pracy i przez to zapewnia ich jędrność. Ważną jest także dla dobrobytu ludowego socyalno-polityczna strona kwestyi odpoczynku niedzielnego. Umiejętność skutecznego korzystania z praw politycznych ze strony ludu, uprawnionego do głosowania, wymaga politycznego kształcenia i politycznej organizacyi. Jeśli się chce, aby robotnicy z świadomością celu i energicznie stanęli do walki czasów dzisiejszych w obronie swych praw najświętszych, to niedziela powinna być wolną od trudu i znoju pracy codziennej. Tylko wtenczas może robotnik należycie poinformować się o socyalno-politycznych kwestyach i spełnić swój obowiązek przy urnie wyborczej. Wreszcie należy ratować życie rodzinne robotnika i pracować nad tem, aby kobieta odzyskała miejsce swoje przy ognisku domowem, jako dusza rodziny, jako matka swego dziecka. Nowoczesny kapitalizm burzy rodzinne życie robotnika, odrywa matkę od niemowlęcia i zmusza ją do powierzania go obcym rękom, podczas gdy ona w niedziele i dni powszednie stacza w fabryce ciężką walkę o byt. Praca niedzielna sprawia wśród kobiet większe pod względem zdrowia spustoszenia, aniżeli wśród mężkich robotników i przynosi zgubne skutki dla przyszłych pokoleń. Należy żądać, aby kobiety miały wolne popołudnie, w soboty, ale bez ograniczenia tygodniowej zapłaty. Wyjątki dla pracy sezonowej i nagłej winny być określone ustawami. Wywody swoje streścił referent w czterech tezach i wzywał gorąco zebranych, aby zgodnie pracowali wszyscy w swoich krajach nad przeprowadzeniem w ustawodawstwie zupełnego święcenia niedzieli i nalegali na uregulowanie kwestyi pracy niedzielnej z pomocą umowy międzynarodowej. Spełnią oni dzieło, z którego wykwitnie spokój socyalny i szczęście narodów.

Wykład przyjęto z ogólnym aplauzem, tak samo proponowane rezolucye, poczem wszczęła się nad referatem dyskusya, w której wzięli udział były poseł parlamentu niemieckiego, dr. Rudolf Meyer, jako też brunświcki radzca sądowy Kulemann i reprezentant angielskiej federacyi socyalno-demokratycznej Quelch.

Zamordowanie prezydenta Urugwaju.

Przed kilku dniami depesza doniosła lakonicznie, że prezydent rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Urugwaju zginął, zamordowany wystrzałem rewolweru. Obecnie donoszą z Montevideo o bliższych szczegółach tego morderstwa. Oto mordercą prezydenta Bordy jest 27-letni rewolucyonista, nazwiskiem Arradondo, oficer armii uruguajskiej. Wszystkie poszlaki wykazują, że był to zamach polityczny. — Z dwóch jego strzałów pierwszy chybił; drugi ugodził prezydenta w prawą stronę piersi. W chwili zamachu prezydent w otoczeniu ministrów, dyplomatów i wojskowej eskorty, opuszczał katedrę po nabożeństwie, urządzonem na pamiątkę ogłoszenia niepodległości Urugwaju. Po strzałach nastąpiła przez chwilę cisza, potem wybuchły gwałtowne sceny. Gdy mordercę aresztowano, tłum rzucił się na wojsko. Oficerowie dali rozkaz do ataku na bagnety. Kilka osób zabito; wielu jest rannych. Bordę przeniesiono do pałacu, gdzie po kilku minutach skonał.

J. Idiarte Borda, następca dra Herrera y Obes, wybrany był prezydentem dnia 21 marca 1894 roku; urzędowanie jego miało się skończyć z dniem 1 marca najbliższego roku. — W Urugwaju, podobnie jak w innych Rzeczachpospolitych południowej Ameryki panu oddawna rewolucyjny prąd, który w ostatnich czasach wystąpił z większą siłą i namiętnością. Wre tam nieustannie partyzantka, na której cierpi przedewszystkiem ekonomiczny stan kraju, handel jego i kredyt. Przywódzcy powstańców, Aparicio Saraiva i major Lamas, oświadczyli, że złożą broń jedynie pod następującymi warunkami: 1. Rozwiązanie Izby poselskiej. 2. Ustąpienie prezydenta Bordy. 3. Ustanowienie rady, złożonej z członków obu stronnictw (*blancos* i *colorados*). 4. Mianowanie przez tę radę trzech naczelników, którzyby sprawowali rządy, aż do najbliższych wyborów prezydenta w marcu 1898 roku. Warunki te — jak donosi *Times* z Montevideo — były niemożliwe do przyjęcia, mimo wszelkiej gotowości, jaką okazywał rząd do zawarcia rozejmu czy pokoju z powstańcami. — Od trzydziestu lat prawie wszyscy prezydenci Rzeczypospolitej ustępowali ze swojego stanowiska nie dobrowolnie, lecz wskutek gwałtu, rewolucyi lub morderstwa. Prezydenta Floresa, po nieudanej kampanii przeciw Paragwajowi, zamordowali czterej *blanquillos* na drodze do gubernatorskiego pałacu w Montevideo. Rewolucya pozbawiła władzy w roku 1875 Jose Ellauri'ego, w roku 1876 Varela, a w roku 1886 Vidala. Ostatnią ofiarą jest zamordowany prezydent Borda. Według korespondentów dzienników angielskich rewolucya trwać będzie niewątpliwie do przyszłych wyborów.

Z Montevideo telegrafują dziś: Panuje tu zupełny spokój. Ciało ustawodawcze wybiera dziś nowego prezydenta.

XII. międzynarodowy Kongres lekarski i hygieniczny w Moskwie 1897.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Moskwa, 23 sierpnia.

IV.

(Niedzielne posiedzenia sekcyjne. — Drugie posiedzenie plenarne. — Manifestacye członków Kongresu na cześć Faure'a i Francyi).

Mimo niedzieli i mimo zapowiedzianego na godzinę 2 popołuduiu posiedzenia plenarnego Kongresu w Wielkim Teatrze — sekcye pracowały pilnie już od godziny 9 rano a niemal do 2.

W sekcyi hygienicznej najwięcej tematów zgłoszono z dziedziny wychowania fizycznego młodzieży, między innymi i podpisany sprawozdawca.

Oryginalnem zjawiskiem było to, że referenci z różnych krajów i miast, bardzo od siebie odległych, niemal do tych samych dochodzili konkluzyi, co wskazuje samo już, że wychowanie fizyczne wszędzie jest zaniedbane i wszędzie posiada te same braki.

Rozpoczął rzecz dr. Schmidt-Monnart z Hali nad Salą, i mówił właściwie o czem innem, bo o chorobach młodzieży szkolnej, wynikających z przeciążenia i o samemże przeciążeniu. Rzecz ilustrował tablicami, na których różnemi liniami był uzmysłowiony stan i wzrost różnych chorób szkolnych jak n. p. bolu głowy, bezsenności, skrzywienia stosu pacierzowego i t. d. w różnych zakładach i w różnych klasach. Wykład jego ograniczył się na skonstatowaniu złego stanu rzeczy, wniosków szczegółowych jednak nie zawierał tylko ogólnie żądał zmiany systemu szkolnego celem usunięcia przeciążenia.

Z kolei dr. Wirenius z Petersburga, sympatyczny i rześki staruszek, Niemiec zdaje się z bałtyckich prowincyi wyjął z zanadrza spory zeszyt i zaczął odczytywać obszerny elaborat o brakach w ustroju i urządzeniu szkół i środkach poprawy. Gdy 20 minut dozwolonych referentom upłynęło, zawezwał go przewodniczący do skrócenia rzeczy. Wtedy referent zaczął się streszczać lecz i to długo trwało, tak, że sekcya musiała uchwalić wyjątkowo pozwolenie na dalsze czytanie referatu. Biedny starowina był w wielkim kłopocie jak obszerną pracę streścić — wreszcie odczytał swoje rezolucye, które zawierają osnowę pracy. Treść ich mniej więcej następująca: 1. Urządzenia szkół są przeważnie antyhygieniczne. 2. Rozwój fizyczny i zdrowie dzisiejszej młodzieży nie są zadowalniające. 3. Karność w szkołach, z wyjątkiem może szkół angielskich, jest deprymującą. 4. Zakres nauki w szkołach przekracza siły i zdolności intelektualne młodzieży, młodzież jest umysłowo przeciążoną. 5. Wszystkie te przyczyny oddziaływują zgubnie na organizm, zwłaszcza na system nerwowy młodzieży. — W ogóle cały system edukacyi dzisiejszej ze stanowiska krytyki antropologicznej musi uledz napiętnowaniu, jako niewłaściwy, zgubny, wymagający gruntownej reformy. Dla szczupłości miejsca musimy opuścić wiele szczegółów tego gruntownego referatu. Powrócimy do rzeczy kiedyś, skoro wyjdzie gruntowa ta praca z druku.

Po dr. Wireniusu przedstawił podpisany sprawozdawca treściwie swoje rezolucye, znane już Czytelnikom *Gazety Lwowskiej*. Rezolucye te przyjęto jednomyślnie bez dyskusyi.

Palmberg z Helsingforsu, Niemiec, ale o smagłej fińskiej twarzy, przedstawił również swój referat na temat powyższy, który to referat musiał znacznie skracać z powodu regulaminowych 20 minut. Rezolucye jego były następujące (w streszczeniu): 1. Wymagania znaczne umysłowe w szkołach wymagają starannego wychowania fizycznego. 2. Wychowanie fizyczne musi równoważyć pracę umysłową i wzmacniać ciało. 3. Środkami do tego gimnastyka i zabawy na wolnem powietrzu. Zabawom należy dać pierwszeństwo, bo one nie natężają tak umysłu jak gimnastyka. 4. Gimnastyka powinna być zastosowaną do indywidualności wychowanków. 5. Ćwiczenia fizyczne powinny się odbywać co dnia.

Pani dr. Winogradowa-Lonkirskaja z Moskwy omawiała w swym referacie sprawę wychowania dziewcząt, skonstatowała przeciążenie ich umysłową pracą, zbyt wiele siedzenia (życie sedentarne) i domagała się wprowadzenia obowiązkowej gimnastyki dla dziewcząt w formie zabaw, marszów, biegów, skakania, łyżwowania, wiosłowania i t. p.

Dyskusya nad powyższymi referatami nic nowego nie dodała, prócz dat statystycznych i szczegółów.

Kilka innych referentów na pokrewne temata było nieobecnych, otrzymał więc głos dr. Menuella z Rzymu, który dobrą co do języka, lecz łamaną co do wymowy francusczyzną wykazywał zgubne oddziaływanie sportu kołowego na system oddechowy i krążenia krwi, tudzież na system trawienia, przytaczał wypadki śmierci w skutek nadużywania jazdy na bicyklu, zalecał wielkie umiarkowanie, bo tylko umiarkowana jazda może służyć zdrowiu.

Miał jeszcze na posiedzeniu niedzielnem referat rozwlekły i nic nowego nie zawierający dr. Schrank z Wiednia o nadzorze młodzieży szkolnej pod względem chorób zakaźnych i dr. Russkicz z Jekaterynoburga „o walce ze śmiertelnością dzieci“. Mapa Europy różnymi odcieniami oznaczona wskazywała, jak wielką jest śmiertelność dzieci w różnych krajach niemal największa we wschodnich guberniach państwa rossyjskiego, a o wiele mniejsza, stosunkowo najmniejsza w „prywislańskim kraju“, co skądinąd wiemy, bo — co prawda — na przedłożonej mapie, Królestwo kongresowe było zupełnie białe, nieoznaczone żadnym odcieniem, być może dla braku dat. Mowca, który gorąco sprawę przedstawił, domagał się założenia międzynarodowego towarzystwa, celem zwalczania śmiertelności młodego pokolenia i wskazywał jak możnaby oddziaływać na masy ludności, ażeby dzieci staranniej były pielęgnowane. Rzecz istotnie uwagi godna!

Z innych sekcyi następujące referaty zasługują na uwagę powszechną. W sekcyi III. dla ogólnej patologii i anatomii patologicznej referat prof. Massalongo z Werony o fizyopatalogii reumatyzmu stawów; prof. Wysskowicza z Kijowa o dżumie w Indyach; w sekcyi VII. dla chorób nerwowych i umysłowych referaty na temat „hypnotyzmu i suggestyi w stosunku ich do chorób umysłowych i medycyny prawnej“ (referenci dr. Tokarski z Moskwy, dr. Berillon z Paryża, dr. Berton z Barcelony i dr. Galli z Włoch); w sekcyi VIII. dla dermatologii i chorób wenerycznych (kiłowych) referaty profesorów Neumana z Wiednia, Picka z Pragi i Lindstroema z Kijowa „o wpływie rtęci na skład krwi osób kiłowych w czasie trwania wstrzykiwań zaskórnych“; w sekcyi IX. chirurgicznej referaty na temat operacyi w chorobach nerkowych (osobliwsze wypadki i doświadczenia zebrane na podstawie licznych wypadków podobnych); w sekcyi XII. *b.* chorób krtani i nosa referaty ważne dla spiewaków prof. Krausego z Berlina, i Castexa z Paryża „o przyczynach utraty głosu i leczeniu tego u spiewaków“; w sekcyi XIII. chorób kobiecych dyskusya nad sprawą „chirurgicznego leczenia otrzewnej“.

Prócz prac w sekcyach i posiedzenia ogólnego, o którem zdajemy sprawę poniżej, niedziela była przeznaczona dla wypoczynku uczestników Kongresu, wypoczynek ten jednak był iluzoryczny, bo odbyło się kilka obiadów dla członków różnych grup narodowych, wycieczki do parków, zawierających różnego rodzaju dystrakcye, a te obiady i wycieczki przeciągnęły się do późna w nocy — to też posiedzenia sekcyjne poniedziałkowe później się rozpoczęły niż było zapowiedziane.

Miasto Moskwa z powodu przyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej Faura z Paryża, przybrało świąteczną szatę. Wszystkie budynki rządowe i wiele prywatnych ozdobiono trójkolorowemi lub zielonemi flagami (co prawda tu i owdzie bardzo przeszarzanemi), dzienniki przepełnione były entuzyastycznymi artykułami powitalnymi, tysiące osób, między temi wiele uczestników Kongresu, Francuzów i Rossyan wyjechało do Petersburga na uroczystość przyjęcia Faura. O ile można wnosić z objawów zewnętrznych przyjęcie Faura przyćmiło znacznie przyjęcie cesarza niemieckiego.

Przy tej sposobności pozwolę sobie nawiasem zanotować jeszcze kilka symptomów zachwytu Rossyan, z powodu przyjazdu Faura, które tu zebrałem. Na dwa dni przed przyjazdem prezydenta francuskiego złożono w poselstwie francuskiem w Petersburgu 62 utworów poetycznych (hymnów, ód itp.), ułożonych ku uczczeniu Faura. Kilku fabrykantów łódzkich wymyśliło nowe materye na suknie damskie i męskie, które przezwano imieniem Faura.

W Petersburgu na dzień przyjazdu prezydenta francuskiej republiki postanowiono pouwalniać w różnych urzędach, instytucyach i fabrykach, niższy personal urzędniczy i służebny, ażeby mógł uczestniczyć w przyjęciu reprezentanta narodu francuskiego. Zapał ten miał już oddźwięk na samym Kongresie. Na wieczorze w Werchniach Targowych Rjadach, o którym wspominaliśmy w jednej z poprzednich korespondencyj, gdy umysły były już nieco bardziej ożywione, grano na przemian to marsyljankę, to hymn rossyjski, a z całego wzajemnego zachowania rossyjskich i francuskich członków Kongresu, okazuje się, że sympatye Francuzów i Rossyan są istotnie szczere.

Podajemy jeszcze na zakończenie naszej korespondencyi treść wykładów znakomitych lekarzy i profesorów Krafft-Ebinga z Wiednia, Senna z Chicago, Mecznikowa z Paryża, Roberta z Barcelony, które wygłosili na drugiem plenarnem posiedzeniu. Są to — rzec można — ostatnie rezultaty nauki lekarskiej w sprawach zawiłych.

Drugie plenarne posiedzenie odbyło się również w sali wielkiego cesarskiego teatru. Na estradzie zasiedli dygnitarze i przedstawiciele mocarstw, amfitear był przepełniony.

Prof. N. Sklifasowsky zagaił posiedzenie i oświadczył, iż jako miejsce następnego kongresu wybrali delegaci i przedstawiciele narodowych komitetów P a r y ż. Przewodniczącym przyszłego Zjazdu wybrany Lannelong, sekretarzem Choffard. Odczytano następnie telegramy gratulacyjne ministra wojny Wannowskiego, ministra sprawiedliwości Murawiewa i inne, poczem wiedeński profesor Krafft-Ebing wygłosił rzecz o etyologii progresywnego paraliżu. Podał on przedewszystkiem świetną charakterystykę nowoczesnego społecznego ustroju. Spółczesne życie utrzymuje człowieka w nieustającem nerwowem naprężeniu. Podtrzymują je handel, przemysł, rolnictwo, coraz nowe wynalazki, ciągłe zdobycze kultury, dalej życie polityczne, walki stronnictw, konkurencya jednostek i narodów. Wszystko to natęża niezmiernie umysł, rozpala namiętności. Nerwowy system podnieca dalej używanie herbaty, kawy, tytoniu i alkoholu, a nędza i choroby podkopują odporność organizmu. Powstaje ztąd nieustanne umęczenie. Przyczyną szerokiego rozprzestrzenienia postępującego paraliżu jest wreszcie, zdaniem prelegenta, wielki rozrost syfilitycznych chorób. Statystyka wykazuje dowodnie ścisłą zależność od siebie tych dwóch chorób. W każdym razie jest syfilis ważnym etyologicznym momentem w postępowaniu paraliżu. Ten ostatni występuje najczęściej wśród tych warstw i professyi, wśród których najbardziej jest rozszerzona syfilis. Na wiedeńskiej klinice prelegenta zaszczepiono syfilis dziewięciu chorym dotkniętym wymienioną ciężką psychiczną chorobą paraliżu: Okazało się, że ani razu nie wystąpiło specyficzne zarażenie, widocznie więc był już tam jad syfilistyczny. Przyczyny postępującego paraliżu dadzą się streścić w dwu słowach: „cywilizacya i syfilizacya“.

Następnie omawiał prof. Senn z Chicago bardzo specyalnie ostrą peritonitis i omówił metody operacyi jamy żołądka.

Bardzo doniosły był następny referat prof. paryskiego J. Mecznikowa (rodem Ukraińca) o dżumie. Referent wystąpił jako gorący stronnik serotarapii (leczenia surowicą) i podał wyczerpujące sprawozdanie o pracach dokonanych w tym względzie w instytucie Pasteura. Bakcyl dżumy został wprawdzie znaleziony, jednak nadzwyczaj trudno otrzymać jego kulturę. Bakcyl ten wydziela truciznę, która zabija zdrowe komórki. Surowica zwierząt, niepodlegających tej chorobie, ma własność immunizacyjną. W celu uzyskania takiej surowicy wstrzykiwano toksynę dżumy koniom, a chociaż uzyskana surowica niezbyt silnie działa jako środek ochronny, to jednak jest znakomitym środkiem leczniczym przeciw chorobie w czasie jej rozwoju. Mniej skuteczną jest surowica sterylizowana. Referent podał tu obszerny materyał statystyczny. Oporność trwa jednak krótko: wstrzykiwania, zresztą dla organizmu zupełnie nieszkodliwe, należy powtarzać co 15—28 dni. Dalej omawiał referent dyagnozę dżumy, która obecnie stoi na twardej podstawie.

Ostatni mówił profesor Robert z Barcelony o stosunku patologii człowieka do terapeutyki.

Mieczysław Baranowski.

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— **Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu**, dr. Witold Korytowski, wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

— **C. k. urząd pocztowy** w Wierzchni (pow. kałuskiego), zostaje z dniem 31 b. m. czasowo zwinięty. Z tego powodu przydzielono gminy i obszary dworskie w Stańkowej i Wierzchni do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Zawadce ad Kałusz.

— **Nieszczęśliwe wypadki na kolejach żelaznych.** Czytamy w *Wiener Zeitung*: Dochodzenia władz kolei państwowych z powodu nieszczęśliwych wypadków na kolejach żelaznych w ostatnich czasach, postąpiły, jak słyszymy, do tego już stopnia, że można odtworzyć sobie tymczasowy obraz ogólnych i specyalnych przyczyn tych nieszczęśliwych wydarzeń.

Niektóre z tych wypadków przypisać należy, według tych dochodzeń, niewątpliwie i wyłącznie działaniu sił elementarnych. W innych znowu wypadkach sprowadziły je przedewszystkiem całkiem niezwykłe stosunki ruchu, spowodowane katastrofą powodzi i ulewami. Wystąpiły jednak przy tem także i braki w wykonywaniu służby, którym bezwątpienia przypisać należy część winy w spowodowaniu tych opłakania godnych wypadków.

Fakt ten skłonił c. k. Ministerstwo kolei żelaznych, że już obecnie, niezależnie od rezultatu prowadzonych jeszcze w tym kierunku dochodzeń, wystosowało przedewszystkiem reskrypt do c. k. Dyrekcyj kolei państwowych, w którym je wzywa, aby nie tylko w ogóle z pełną energią działały w tym duchu, by cała służba czynna wykonywana była bez zarzutu, lecz także, aby zwłaszcza z jak największą troskliwością zwróciły uwagę na wybór i wykształcenie, a to głównie młodszego personalu i przez energiczne postępowanie organów kontroli zapewniły stały i skuteczny nadzór co do tego, że służba wykonywaną jest zupełnie według istniejących instrukcyj.

C. k. Ministerstwo kolei żelaznych stara się oprócz tego, jak to się samo przez się rozumie, wyzyskać nabyte ostatniemi wypadkami doświadczenia w tym kierunku, aby z pomocą odpowiednich uzupełnień i zmian obowiązujących obecnie przepisów o ruchu kolejowym, zapobiedz ile możności ponowieniu się tego rodzaju wypadków.

I tak pomiędzy innemi, celem uniknięcia zatrzymywania pociągów osobowych przed sygnałami dystansowymi pojedyńczych stacyj także w czasie silniejszego ruchu, ma być, o ile nie może nastąpić wstrzymanie ruchu towarowego w dni niedzielne i świąteczne, w ten sposób uregulowany w owe dni na liniach z silniejszą frekwencyą osób, ruch pociągów towarowych, iż żadna stacya na danej linii nie może przyjąć więcej pociągów towarowych, niż to da się pogodzić z zupełnem bezpieczeństwem pociągów osobowych. Dalej zamierza c. k. Ministerstwo kolei żelaznych w ten sposób zmienić przepisy o odstępach czasu, jakie mają być przestrzegane przy porządku wypuszczania pociągów, aby niebezpieczeństwo wjechania jednego pociągu na drugi mogło być uważane za zupełnie uchylone, a w końcu mają być także poddane rewizyi przepisy o ostrożności, jakie mają być przestrzegane w razie gwałtownego, długotrwałego deszczu lub burzy.

Równolegle z tem, ma postępować sukcesywne rozszerzenie i wyposażenie urządzeń stacyjnych, które, jak się samo przez się rozumie, tworzą najskuteczniejszą ochronę przeciw powstaniu przeszkód w ruchu, zagrażających bezpieczeństwu tego ruchu.

— **Dr. Juliusz Bandrowski,** dyrektor teatru lwowskiego, zachorował w Krynicy bardzo poważnie. Chory będzie musiał prawdopodobnie czas dłuższy pozostawać pod opieką lekarzy.

— **W szkole wydziałowej żeńskiej** im. królowej Jadwigi, odbywać się będą wpisy uczenic do wszystkich klas szkoły, tudzież na kursa robót ręcznych kobiecych, na kurs teoretyczny handlowy, w końcu na kurs praktycznego gospodarstwa domowego w dniach 30 i 31 b. m. od 9—12 przed połdniem i od 4—6 popoł.

Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów.

Wpisy uczenic do szkoły wydziałowej żeńskiej PP. Benedyktynek orm., odbędą się w dniach 30 i 31 b. m. i 1 września b. r. w godz. 9—12 zrana i 3—5 popołudniu.

Wpisy uczenic do szkoły muzycznej pani Klaudyi Markiewiczowej we Lwowie, rozpoczynają się z dniem 1 września.

Wpisy dziatwy do ogródka froeblowskiego p. Jaroszyńskiej, przyjmuje się od dnia dzisiejszego między godziną 3—6 popołudniu. W poniedziałek i wtorek od godz. 11—1 w południe i od 3—6 popołudniu w pałacu hr. Fredrów ulica Fredry.

— **Premiowe strzelanie** p. Władysława Niemekszy, odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę 29 b. m.

— **Wieczornica** „Echa“ dnia 5 września na dochód gimnazyum cieszyńskiego urządzana, odbędzie się w hali muzycznej na placu powystawowym. Początek o godzinie pół do 5 popołudniu. Tak miejsce, jak i pora szczęśliwie dobrane, pozwalają się spodziewać, że produkcya cieszyć się będzie nie małem powodzeniem.

— **Z Izby sądowej.** Po 14-dniowej rozprawie przed zwykłym trybunałem sądowym w Tarnopolu pod przewodnictwem radcy sąd. p. Reinwartha, zapadł w dniu wczorajszym wyrok przeciw 26 włościanom z gminy Cebrowa, oskarżonym o gwałt publiczny, którego się dopuścili podczas prawyborów przy ostatnich wyborach do Rady państwa. Z liczby 26 oskarżonych, uwolniono od winy 17, zasądzono zaś 9, a mianowicie: Piotra Zwarycza, Łukasza Kuźmę i Michała Woronę za zbrodnię gwałtu publicznego, przewidzianą w §§. 81 i 99 u. k., pierwszych dwóch na 5 miesięcy, trzeciego na 4 miesiące więzienia. Dalej Michała Baziutę, Hrynia Zwarycza i Piotra Kudryka za zbrodnię gwałtu publicznego, przewidzianną w §. 81 u. k., na 3 miesiące więzienia. Wreszcie Andrzeja Baziutę, Onufrego Kudryka i Iwana Kudryka za zbrodnię gwałtu publicznego, przewidzianną w §. 99 u. k., na 2 miesiące więzienia.

— **Śluby.** W Warszawie w kościele św. Antoniego (poreformackim) odbył się onegdaj ślub Juliusza hr. Potockiego, syna ś. p. hr. Witolda i Maryi z Florkiewiczów, z hrabianką Maryą Zamoyską, córką ś. p. ordynata Tomasza hr. Zamoyskiego i Maryi z hr. Potockich. Związek małżeński pobłogosławił ks. Arcybiskup Popiel. Pannę młodą prowadzili do ołtarza bracia: ordynat Maurycy hr. Zamoyski i Tomasz hr. Zamoyski. W orszaku ślubnym znajdowali się: generał-gubernator ks. Imeretyński, ks. Oboleński, oraz przedstawiciele rodzin: hr. Zamoyskich, hr. Potockich, hr. Branickich, hr. Krasińskich, ks. Radziwiłłów, ks. Lubomirskich, hr. Wielopolskich, Ostrowskich, hr. Skórzewskich i t. d. Po ślubie, w ściślejszem gronie rodzinnem odbyło się w pałacu Błękitnym śniadanie, w czasie którego pierwszy toast na cześć nowożeńców wzniósł ks. Arcybiskup Popiel, następny Maurycy hr. Zamoyski na cześć ks. Arcybiskupa, poczem przemawiali August hr. Potocki, Feliks hr. Czacki i inni. Wieczorem młoda para odjechała do Młoszowej, dóbr nowożeńca pod Krakowem.

Dnia 28 b. m. odbył się w Krakowie w kościele katedralnym na Wawelu ślub p. Mieczysława Mściwujewskiego, z panną Maryą Gawlikowską, córką p. Antoniny z Jaworskich i ś. p. Władysława Gawlikowskiego, b. dzierżawcy dóbr.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Abbazii dr. Edward Hofmann, profesor medycyny sądowej w Uniwersytecie wiedeńskim, prezydent najwyższej Rady sanitarnej. Prof. Hofmann był obok profesora Uniwersytetu w Pradze Maschki, najznakomitszym uczonym w dziale medycyny sądowej.

W Krakowie, Zofia Domańska, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 80.

— **Pożar** w Rawie, zniszczył w dniu 18 b. m. 5 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Ogólna szkoda wynosi około 3000 zł. Jeden tylko ze spalonych domów był ubezpieczony od ognia.

— **Wypadek z bronią.** Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, zastrzelił Walenty Wyżniak w Laskówce, w pow. brzozowskim, Maryannę Konopkową, zarobnicę, w chwili, kiedy oglądał dubeltówkę, chcąc zastrzelić psa podejrzanego o chorobę. Konopkowa padła trupem na miejscu. Przeciw Wyżniakowi wdrożono dochodzenie karne.

— **Czerwonka w Krakowie.** Jeden z dzienników krakowskich przyniósł wiadomość, że w Krakowie panuje obecnie epidemicznie czerwonka w zastraszających rozmiarach. Otóż celem uspokojenia *Czas* donosi, że fizyk miejski dr. Buszek wraz z zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza prof. dr. Żuławskim stwierdzili urzędownie, iż w szpitalu tym jest 12 osób chorych na czerwonkę, pomiędzy niemi 10 z okolicznych wsi, 2 zaś z Krakowa. Prócz tego miejski urząd zdrowia na podstawie statystyki stwierdza, że czerwonka panuje w Krakowie obecnie w takich rozmiarach, jak zwykle o tej porze i w poprzednich latach.

— **Ulica Sienkiewicza w Zbarażu.** Z Zakopanego pisze nam korespondent (*K. S.*): W tych dniach otrzymał Sienkiewicz tutaj pismo od burmistrza Zbaraża, donoszące mu, że Rada miejska postanowiła nową ulicę ochrzcić jego nazwiskiem, a to z wdzięczności za mistrzowski opis oblężenia Zbaraża w „Ogniu i mieczem“, który zwrócił znowu uwagę całej Polski na zapomniane a starożytne i pełne chwały miasteczko. Burmistrz zapytał się także znakomitego pisarza, czy zgadza się na uchwałę Rady miejskiej. W serdecznej i uprzejmej odpowiedzi Sienkiewicz podziękował burmistrzowi i Reprezentacyi miasta Zbaraża za ten miły zaszczyt i dał swoje zezwolenie.

Dzięki więc pięknej inicyatywie Zbaraża, Galicya posiadać będzie pierwszą ulicę Sienkiewicza.

— **Napad morderczy.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godzinie $11^1/_4$ wieczorem w westibulu do sal klasy I i II na dworcu kolei wiedeńskiej, b. oficyalista kolei połdniowo-zachodnich, Popławski, wśród rozmowy strzelił do Bogdana hr. Krasickiego, mierząc w pierś. W tej chwili szalonego rozbroił jeden ze stojących w pobliżu przyjaciół hr. K. Strzał chybił. P. odmawiał wyjaśnienia przyczyn napadu.

— **Prawo międzynarodowe.** W Kopenhadze rozpoczęło się onegdaj XVIII. doroczne zgromadzenie *Institut de droit international*, na które przybyli liczni prawnicy z Europy i Ameryki. Posiedzenia odbywać się będą do 1 września. Liczba uczestników ograniczoną jest, pominąwszy licznych gości, do sześćdziesięciu. Aby rozmaite państwa miały w Instytucie zawsze swych przedstawicieli, została liczba członków, mogąca być przyjętą z tego samego państwa, odpowiednio unormowaną. Do członków Instytutu należą z Austryi: prof. Lammasch (Wiedeń), prof. Kasparek (Kraków), profesor i poseł do Rady państwa Roszkowski (Lwów).

— **Ofiary Alp.** Z Berna szwajcarskiego donoszą, że wczoraj ze stoków góry Jungfrau, spadli pewien turysta niemiecki i dwaj przewodnicy. Obadwaj przewodnicy zabici na miejscu, turysta ciężko pokaleczony.

— **Carnap,** smutny bohater procesu opalenickiego, nie mogąc znaleźć zajęcia urzędowego, przyjął posadę urzędnika przy tramwaju w Bonn.

— **Tajemnicze morderstwo w Berlinie,** którego ofiarą — jak już donosiliśmy — padły dwie milionerki, wstrząsnęło do głębi umysły w stolicy państwa niemieckiego. Zamordowane zostały, jak wiadomo, 71-letnia wdowa Anna Schultze i jej 51-letnia córka. Obie kobiety, właścicielki wielkich kopalń gipsu i kilkunastu kamienic w Berlinie, posiadały milionowy majątek. Dzienniki berlińskie doniosły w poniedziałek, że matka i córka zginęły bez śladu przed 15 dniami. Tego samego dnia znaleziono ich zwłoki zapakowane w skrzyni i zakopane w gruzie i piasku w piwnicy domu, w którym mieszkały. Mordu dokonano prawdopodobnie przed dwoma tygodniami, zwłoki bowiem uległy już dość silnemu rozkładowi. Podejrzenie jest, że sprawcą czynu jest poddany austryacki, niejaki Józef Gönczi, szewc z zawodu, który w tym samym domu wynajął sklep, i przed 10 dniami się ulotnił. Zamordowana Anna Schultze, mimo ogromnego majątku, żyła z córką bardzo skromnie i w zupełnem odosobnieniu. Nie trzymała służby a tak gospodarstwem jak i wszelkiemi reperacyami domu sama zawiadywała. Okoliczność tę wyzyskał prawdopodobnie morderca. Sprowadził on jak się zdaje kobiety do piwnicy w celu umówienia się co do jej naprawy i w podstępny sposób z tyłu je napadłszy zamordował. Z początku nie przykładano wielkiej wagi do zniknięcia obu pań, o których nieco dziwacznym sposobie życia sąsiedzi wiedzieli; dopiero przenikliwy odór trupi dobywający się z piwnic naprowadził na straszną myśl mordu. Mieszkanie ofiar zastano jak w największym nieporządku. Morderca prawdopodobnie spenetrował wszystkie szuflady i skrzynie. Co i wiele zrabowano, nie można na razie sprawdzić; nie znaleziono również śladów krwi w mieszkaniu.

W dniu czynu zjawił się domniemany morderca Józef Gönczi u kilku mieszkańców domu, gdzie zamordowana z córką mieszkała, z doniesieniem, że obie kobiety odjechały na Hannower i Brukselę do Paryża i prawdopodobnie nie powrócą, mają bowiem zamiar kupić sobie willę pod Hannowerem, aby także stale zamieszkać, jego zaś uprosiły, aby im całe urządzenie domowe przesłał i kamienicami w Berlinie administrował. Uwierzono tej wersyi, znano go bowiem już jako jednego z czynszowników domu. W poniedziałek przed południem kazał dwom woźnicom przywieść dwie fury piasku i wsypać je przez okno do piwnicy. Potem zjawił się znowu we wtorek z wszystkimi kluczami właścicielki, a wziąwszy z sobą niejaką panią Franz, która w tym domu mieszka, wszedł do pokoi Schultzowej, gdzie panował jak największy nieporządek. Od wtorku nie widziano więcej Gönczi'ego. Jest to mały, gibki mężczyzna z czarnym włosem i czarną rozdzieloną brodą, oczy ma ciemne, przenikliwe. Pochodzi z Węgier i mówi po niemiecku z silnem zacięciem węgierskiem. Mieszkał z żoną i z pewną dziewczyną, którą mienił być swą pasierbicą, a która w gruncie rzeczy była jego kochanką i nazywała się Marta Rafalska, od roku przy Mühlenstrasse nr. 45, na II piętrze, w eleganckio urządzonem mieszkaniu Policya berlińska mniema, że morderca wyjechał z Hamburga parowcem do Ameryki. Policya rozesłała też telegraficznie do wszystkich miast portowych dokładny rysopis w celu ujęcia delikwenta.

Z Berlina telegrafują dziś, że mordercę miano widzieć w Monachium, a według innej wersyi w Brukseli.

Majątek zamordowanej Schultzowej wynosi 24 milionów marek a przypadnie on jej pasierbowi, którego dotychczas odnaleźć nie można.

— **O wielkim pożarze** w Newelu, w gubernii witebskiej (a nie w Rewln, jak doniosły niektóre dzienniki), telegrafują z Witebska: „Zgorzały: klasztor, stacya telegrafu, dom zjazdu sędziów pokoju, biuro zarządu miasta, areszt policyjny i przeszło 200 domów. Kasa skarbowa ocalała. Wypadków z ludźmi nie było. Straty wynoszą około 600.000 rubli“.

Newel liczy około 8000 mieszkańców.

— **Badanie lasów syberyjskich.** Rosyjskie ministerstwo rolnictwa zajętem jest obecnie badaniem lasów syberyjskich. Badania te zarządzono ze względu na zapotrzebowanie olbrzymiej ilości drzewa budulcowego przy budowie kolei syberyjskich. Obecnie stwierdzonem już zostało, że gubernia tobolska nie jest w stanie dostarczyć potrzebnej dla samej kolei zachodnio-syberyjskiej ilości drzewa budulcowego i opałowego.

— **Rozwody w Berlinie.** Sąd ziemiański w Berlinie ogłosił statystykę rozwodową w okresie 10-letnim od roku 1885—1894, która jest nadzwyczaj interesującą. Suche na pozór liczby dają należyty obraz o pożyciu małżeńskiem w stolicy państwa niemieckiego. I tak:

W przeciągu 10 lat rozwiodło się 8476 par małżeńskich. Z nich 4666, a więc większa połowa, było bezdzietnych; 1766 miały po jednem dziecku, 1042 po 2, 514 po 3, 259 po 4, 117 po 5, 38 po 6, 17 po 7, 11 po 8, 2 po 9, 2 po 10, 2 po 11, jedno rozwiedzione małżeństwo miało nawet cały tuzin dzieci, których matka liczyła zaledwie 36 lat. Trzy najmłodsze rozwódki ukończyły dopiero 18 rok życia; niżej 20 lat miało 11 rozwiedzionych kobiet. Najstarsze w liczbie 25, pomiędzy niemi 18 bezdzietnych, dosięgły 65 roku życia. Niektóre wypadki zasługują na wyszczególnienie. Z dwóch rozwódek 66-letnich jedna miała męża 32, druga 72 lat liczącego; 69-letnia „separatka“ miała męża 32-letniego, 70-letnia męża o 14 lat od niej starszego. Seniorka z pomiędzy rozwódek liczyła 76 wiosen, małżonek jej 40. Najmłodszy mężczyzna skończył 20 lat, najstarszy 85, była jego żona 39. Co do czasu pożycia małżeńskiego, zawiera statystyka również ciekawe szczegóły. Z 8476 rozwiedzionych par 35 nie żyły z sobą ani roku, 316 niżej dwóch, 497 niżej trzech lat. Natomiast 265 obchodziło srebrne wesele, 4 zaś małżeństwa rozwiedzione żyły z sobą przez 39 lat, z czterech ostatnich dwa rozwiodły się skutkiem niewierności małżeńskiej ze strony kobiet. W 1917 wypadkach żyli małżonkowie z sobą po 5 lat, w 2775 po 10 lat, w 1930 po 10 do 15, w 1089 po 15—20, w 500 po 20—25 lat. Powodem do rozwodu była w 2979 razach niewierność i dopuściło się tego przewinienia 1561 mężczyzn i 1222 kobiet; w 196 razach obie strony. Opuściło dom 1201 mężczyzn, 723 kobiet. W 1815 przypadkach nastąpił rozwód na żądanie stron obudwóch. Co do wyznania, było 6863 par ewangelickich, 234 katolickich, 275 żydowskich. Z powołania zaliczało się 1483 rozwiedzionych mężczyzn do stanu kupieckiego, 1105 rzemieślniczego, 778 robotniczego, 708 zatrudnionych było w budownictwie. Artystów rozwiodło się 183, literatów 42, nauczycieli 43, wreszcie 4 pastorów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru im. hr. Fredry ze Stanisławowa.

Dziś, w sobotę przedostatnie przedstawienie „Szalony pomysł“, farsa w 4 aktach K. Laufsa.

W niedzielę, ostatnie przedstawienie „Odgrzewana miłość“, komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Żegoty Krzywdzica.

Zjazd ks. Katechetów we Lwowie.

Lwów, 28 sierpnia.

W czoraj popołudniu odbyło się o godz. 4 w dalszym ciągu posiedzenie wspólne sekcyj Zjazdu na którem ks. W. Puchalski z Wyznian przedstawił referat „O ekskursyach katechetów“. Referent objaśnia obszernie, iż dla pożytku moralnego dzieci koniecznem jest ażeby wszędzie w szkołach ludowych nauka religii była wykładaną przez katechetów. Wobec tego potrzebne są jak najliczniejsze ekskursye katechetów do szkół ludowych po różnych miejscach w obrębie parafii.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

1. Postarać się o zmianę ustawy państwowej z d. 20 czerwca 1872 w tym kierunku, aby kler parafialny obowiązany był do udzielania nauki religii bezpłatnie tylko w szkole, znajdującej się w miejscu jego zamieszkania i to najwyżej trzyklasowej.

2. Postarać się o zmianę ustawy krajowej o katechetach z dnia 1 grudnia 1889 r. w ten sposób, aby osobny był katecheta nietylko dla szkół ludowych czteroklasowych i wydziałowych tej samej miejscowości, ale i tam, gdzie szkół ludowych po różnych miejscach w obrębie parafialnym sześć się znajduje.

3. Domagać się tego, aby godziny jazdy do szkoły były do godzin obowiązkowych wliczane.

Zanim wnioski te zostaną zrealizowane:

4. Wnieść petycyę do Sejmu krajowego o uzyskanie dla księży parafialnych wynagrodzenia 50 zł. rocznie z funduszów szkolnych za szkołę zamiejscową, w której się nauka religii raz na tydzień odbywa.

5. Duszpasterze wyszukają w każdej wsi, od kościoła bardzo odległej, w której jest szkoła, poważniejszą osobę, którąby w niedziele i święta popołudniu zgromadzała dziatwę szkolną w szkole, w kaplicy lub gdzieindziej i według wskazówek właściwego proboszcza uczyli tam katechizmu.

O godzinie 6 popołudniu nastąpiło drugie uroczyste posiedzenie Zjazdu, w którem wzięli udział członkowie Rady szkolnej krajowej, grono zaproszonych gości, oraz kilka pań.

Zgromadzonych powitał dyrektor gimnazyum Franciszka Józefa, p. Biesiadzki dziękując za wybór powierzonego jego pieczy zakładu za miejsce Zjazdu. Zakończył życzeniem, by prace Zjazdu przyniosły jak najpomyślniejszy rezultat.

Następnie ref. ks. J. Teodorowicz z Brzeżan, wygłosił rzecz: „Rodzina jako pierwszy wychowawca; jej współdziałanie ze szkołą“. Referent wyszedł z założenia:

„Rodzina w pierwszej mierze, szkoła w drugiej obowiązana jest do wychowania“. Wszystko zależy najpierw od rodziców. Rodzina powinna być w harmonii ze szkołą, nie podkopywać jej wpływu, ale współdziałać. Wzajeme porozumienie pomiędzy rodziną a szkołą jest konieczne.

Rodzina wespół ze szkołą ma wychowywać dziecko, to jest oddalać je od złego, czynić je dobrem. Ileż to razy jednakowoż rodzina zamiast oddalać od złego, psuje dziecko! Uczy je obłudy w obec szkoły, wykoszlawia jego charakter moralny — a to jest największa krzywda.

Referent żąda bezwzględnie czystej atmosfery moralnej w rodzinie; rozwolnienie obyczajów w rodzinie, niszczy moralnie młodzież. Szkoła daje wiedzę dziecku, ale mało kształci myśl. Rodzina powinna uczyć dziecko myśleć. Jej obowiązkiem także kształcić serce i stwarzać ideały. I szkoła działa w tym kierunku, ale ideały, przez nią wytwarzane, nie zawsze może są ściśle chrześciańskie. W historyi szczególniej znajdziemy nieraz zwrot ku ideałom pogańskim. Zadaniem rodziny jest to uzupełnić i regulować, ideały podnieść wyżej.

Szkoła razem z rodziną powinna zaprawiać wolę młodzieży do karności i pracy. Karność w rodzinie tak jest potrzebna, jak rząd w państwie; potrzebna ona i dla tego, ażeby dziecko mogło należycie korzystać ze szkoły. Brak karności uniemożliwia pracę w rodzinie. Nauczyć pracy może i powinna rodzina. Szkoła pracę zadaje, rodzina powinna ją wyegzekwować. Rodzina, która nie zaprawia dziecka do pełnienia powinności, która nie daje mu hartu moralnego na życie, smutną mu przyszłość gotuje. Rodzice z lekkomyślności, lub fałszywie pojętej miłości — często zachęcają do pracy swe dzieci tylko „aby zbyć“ — i wytwarza się ztąd społeczeństwo bez poczucia obowiązku, bez zrozumienia pracy, jako „służby Bożej“.

Rodzina powinna też dać dziecku ciepłą, religijną atmosferę. Nietylko myśl, ale głównie przykład i praktyka chrześciańska są tu potrzebne. To samo odnosi się i do szkoły i do profesorów. I ci powinni świecić przykładem cnót moralnych, praktyki religijnej. Biada społeczeństwu, które się z tem mało lub wcale nie liczy!

„Przyszłość narodu w młodzieży“ brzmi znane hasło, ale w szkole i w rodzinie przyszłość młodzieży. — Wykład powyższy przerywano wielokrotnie grzmiącymi oklaskami.

W końcu wygłosił (po rusku) ks. P. Krypiakiewicz ze Lwowa referat „O niebezpieczeństwach dla młodzieży“, które widzi głównie w ateizmie, niemoralności, braku ducha chrześciańskiego; jako środki zaradcze wskazuje wiarę, pobożność i pracę.

Na dzisiejszem posiedzeniu wspólnem wszystkich sekcyj przedstawił referent ks. dr. A. Jougan ze Lwowa rzecz „O egzaminach kwalifikacyjnych dla katechetów i o nadzorze nauki religii“, poczem postawił rezolucye następujące: Zważywszy, że kandydaci o posady katechetów w szkołach średnich w obecnych warunkach nie łatwo mogą dowiedzieć się, jaki jest zakres wymagań przy egzaminie kwalifikacyjnym na katechetów, zważywszy dalej, że w różnych dyecezyach odmienny jest sposób odbywania tego egzaminu, zważywszy wreszcie, że ogólny wzrost tak nauk świeckich jak umiejętności teologicznych, nie mniej trudne w obecnych czasach stanowisko katechety, domaga się od kandydatów odpowiedniego stopnia wykształcenia i szczegółowych wiadomości fachowych.

II. Zjazd wyraża potrzebę ustalenia, a względnie uzupełnienia zakresu wymagań przy tym egzaminie i uważa za rzecz pożądaną:

a) by komisye egzaminacyjne, we wszystkich dyecezyach przyjęły jednolitą normę w sposobie egzaminowania i rozmiarach egzaminu;

b) by członkiem takich komisyj był zawsze jeden z katechetów;

c) by egzamin cały składał się z dwóch części: a mianowicie z pisemnej, na okres 6-miesięczny obliczonej pracy na dany przez komisyę temat naukowy wraz z przytoczeniem źródeł i ustnego egzaminu z dogmatyki, etyki i historyi;

d) by integralną częścią ustnego egzaminu była fachowa dydaktyka i pedagogika praktyczna, oraz znajomość dokładna obowiązujących katechetę przepisów praktyki szkolnej.

Uwzględniając zarówno godność nauki religii i jej stosunek do innych przedmiotów nauki w szkołach publicznych, jak dobrze zrozumiany interes samychże katechetów, jak wreszcie potrzebę jednolitości w toku i zakresie tej nauki, zjazd oświadcza: 1. jest rzeczą nieodzownie potrzebną, by we wszystkich szkołach publicznych i w prywatnych zakładach naukowych odbywał się regularny nadzór nauki religii przez fachowe organa Ordynaryatu; 2. jest rzeczą pożądaną, by w każdej dyecezyi był dla szkół średnich fachowy inspektor dyecezyalny nauki religii; 3. by tok postępowania i zakres ingerencyi nadzoru duchownego unormowały instrukcye wydane przez Ordynaryat; 4. doroczne sprawozdania katechetów, jeśli nadal mają obowiązywać i cel zamierzony osiągnąć, powinno się przekładać wprost i bezpośrednio Ordynaryatowi.

Rezolucyę te po bardzo żywej i obszernej — blisko dwugodzinnej rozprawie, uchwalono.

Uroczyste posiedzenie, zamykające Zjazd, odbyło się dziś przedpołudniem o godzinie 11 w obecności P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Michała Bobrzyńskiego, członków Rady szkolnej ks. dr. Lewickiego, Baranowskiego, Dworskiego, Dziedzickiego, Germana, Zaleskiego oraz grona zaproszonych gości.

Przewodniczący ks. dr. Julian Bukowski zawiadomił zebranie o odbytych posiedzeniach sekcyjnych i wspólnych, i o powziętych uchwałach, (które podaliśmy powyżej), poczem drugi prezes Zjazdu ks. Aleksy Toroński ze Lwowa odczytał zajmujący referat „O harmonijnem działaniu katechetów i potrzebie popierania ich pracy ze strony społeczeństwa.“ Referat stylizowany był w języku ruskim i w formie wytwornie opracowanej podawał niejako streszczenie postulatów, wyrażonych w uchwałach Zjazdu pod względem podniesienia religijno-moralnego wychowania młodzieży.

Na tem program Zjazdu został wyczerpany.

Przewodniczący ks. dr. Jul. Bukowski przedstawił jeszcze do uchwały formalnej wniosek w sprawie odbycia następnego Zjazdu, proponując, za porozumieniem się wszystkich sekcyj, ażeby Zjazdy przyszłe odbywały się co dwa lata; następny Zjazd ma się odbyć w Przemyślu, a do komitetu wykonawczego, który ten Zjazd urządzić ma, proponuje przewodniczący ks. kanonika Teofila Łękawskiego, ks. Drozda i ks. Koppa.

Zgromadzenie propozycye powyższe wśród oklasków przyjęło.

Przewodniczący ks. dr. Bukowski zabierając ponownie głos celem zamknięcia Zjazdu, podniósł, iż Zjazd przyniósł i odświeżył zapas zdrowych myśli, idei chrześciańskich, które w najszerszych kołach silnem powinny się odbić echem. Prawdy i zasady, które wygłoszono, są stare jak świat chrześciański, ale też jak słońce wiecznie ożywcze, niespożytym zawsze jaśnieją i jaśnieć będą blaskiem.

Mowca skreśliwszy pokrótce przebieg obrad Zjazdu, wyraził podziękowanie członkom c. k. krajowej Rady szkolnej, a w szczególności P. Wiceprezydentowi dr. Bobrzyńskiemu za żywe zainteresowanie się pracami Zjazdu, podziękował następnie wszystkim obecnym na Zjeździe gościom świeckim, oraz paniom, wszystkim kapłanom z poza grona ks. katechetów, tudzież reprezentantom prasy.

Zamykając Zjazd, wzniósł ksiądz przewodniczący okrzyk na cześć Najj. Pana i Ojca św. Leona XIII, któremu z zapałem przywtórzono.

Zabrał jeszcze głos ks. Dąbrowski ze Stanisławowa, i w ciepłych słowach wyraził imieniem członków Zjazdu podziękowanie ks. kan. Bukowskiemu i ks. kan. Torońskiemu, którzy trudzili się nietylko jako prezesowie kierowaniem obrad, ale także jako prelegenci i referenci prace Zjazdu znakomicie wzbogacili. Dalej wyraził mowca podziękowanie komitetowi przygotowawczemu Zjazdu, wreszcie p. dyrektorowi Biesiadzkiemu, jako gospodarzowi budynku, w którym Zjazd obrady swe odbył.

Na tem zakończono.

Przyszły Zjazd odbędzie się za dwa lata — w roku 1899 w Przemyślu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·67$\frac{1}{2}$ do 11·72$\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 10·90 do 11·—, loco Berno-Wiedeń 11·— do 11·10, na wrzesień loco Aussik 11·70 do 11·75, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu lipcu 1897 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 839 wniosków na sumę 2,954.944 zł. w. a., a wystawiono polic 710 na sumę 2,415.249 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 lipca 1897 r. wniesiono 5.602 wniosków na sumę 21,402.326 zł. w. a., a wystawiono 4.641 polic na sumę 17,379.694 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 lipca 1897 r. wynoszą 1,233.033 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1896 r 189,549.380 zł. w kapitałach i 231.059 zł. w. a. w rentach na 62.956 policach, na co rezerwowano w gotówce 48,914.760 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1896 w dziale życiowym wynoszą 2,340.364 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 291,247.887 zł. 61 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył wczoraj rano do Ischl i przed południem został przyjęty przez Najjaśniejszego Pana na audyencyi. Popołudniu wziął hr. Gołuchowski udział w familijnym obiedzie dworskim, a dziś w nocy powrócił do Wiednia.

Z Budapesztu donoszą, że strejkujący robotnicy budowlani na odbytem wielkiem zgromadzeniu uchwalili utrzymywać dalej bezrobocie. Usiłowania przedsiębiorców, którzy chcieli ściągnąć robotników z prowincyi i z Austryi, nie odniosły skutku. Wszędzie spotkali się z odmową. Propozycye ugodowe niektórych przedsiębiorców, robotnicy stanowczo odrzucili.

W personalu dyplomatycznym Niemiec nastąpią wkrótce znaczne zmiany. Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* poseł pruski w Sztutgarcie dr. Holleben zostanie niemieckim ambasadorem w Waszyngtonie; posłem w Sztutgarcie będzie mianowany dotychczasowy pruski poseł Raschdau w Wejmarze a jego następcą dotychczasowy niemiecki konsul generalny w Budapeszcie książę Ratiborski. Barona Gutschmida, posła w Tokio, który przechodzi na razie w stan spoczynku, zastąpi dotychczasowy poseł w Bukareszcie, Leyden. Posłem w Bukareszcie zostanie dotychczasowy poseł w Sztokholmie, hrabia Bray-Steinburg, posłem w Sztokholmie pruski poseł w Hanowerze Wallwitz, którego zastąpi dotychczasowy konsul generalny w Egipcie, hr. Wolf-Metternich.

Cała prasa rossyjska pożegnała prezydenta Faure'a entuzyastycznymi artykułami. *Journal de St. Petersbourg* powracając znowu do znaczenia zjazdu powiada, że na pierwszem miejscu trzeba postawić przymierze dwóch narodów: francuskiego i rossyjskiego, a dopiero na drugiem miejscu sojusz dwóch państw Rossyi i Francyi. I dalej pisze: „Wielki naród francuski“ idzie ręka w rękę z potężnym i młodym słowiańskim narodem Jest to widowisko, które może do głębi poruszać serca i natchnąć oba te narody głęboką wiarą w ich świetną przyszłość.

Z Konstantynopola donosi *Biuro Reutera*: W skutek opozycyi przeciw angielskiemu projektowi, przedłożył lord Salisbury nowy projekt tej treści, iż trzy mocarstwa, mianowicie Anglia, Francya i Rossya mają przyjąć porękę za Grecyę. Mocarstwa mają zagwarantować pożyczkę na pokrycie odszkodowania wojennego, a za to ma im być przyznanem prawo wykonywania kontroli nad dochodami, przeznaczonymi na zabezpieczenie tej pożyczki. Dalej wspomniane mocarstwa mają zaprosić inne mocarstwa do współudziału w tej gwarancyi, jeśli sobie tego życzą.

Z Kanei telegrafują, że oficerom austryackiego statku „Satellit“ udało się z wielkim trudem wydobyć z rąk powstańców bez okupu dwie dziewczynki i jednego chłopca, którzy od kilku miesięcy pozostawali w niewoli u powstańców. Wśród tureckiej ludności wywołał ten fakt wielką radość i wzbudził szczerą wdzięczność dla oficerów austryackich.

Rząd włoski — jak donoszą Rzymu, — przyjął linię graniczną Erytrei, zaproponowaną przez Menelika. Wynagrodzenie za utrzymanie jeńców włoskich oznaczono na 9 milionów lirów.

Po „zamachu“ w Paryżu, w chwili odjazdu prezydenta Faure'a do Rossyi, po eksplozyi bomby na bulwarze Magenta, pojawiły się wieści w dziennikach, że policya paryska znalazła na miejscu wybuchu, podobnie jak i przy poprzednich zamachach dynamitowych, kartki z napisem: „Niech żyje wolność! niech żyje Polska!“ Tymczasem paryski korespondent, wychodzącego w Petersburgu rossyjskiego dziennika *Mirowyje Otgołoski*, p. Sizini zapewnia uroczyście, że „był jednym z pierwszych na miejscu wybuchu i może zaręczyć, że policyanci, przy nim zbierający resztki gwoździ i odłamy żelaza, nie znaleźli ani kawałka papieru z jakimkolwiek napisem.“

Prezes gabinetu hiszpańskiego, generał Azcarraga, miał konferencyę z przywódzcami dysydentów konserwatywnych, Silvela i Romero-Robledem, aby ich nakłonić do powrotu do składu stronnictwa zachowawczego i solidarnie zjednoczyć partyę konserwatywną. Rokowania jednak nie powiodły się. Prasa hiszpańska wróży gabinetowi bardzo krótki żywot.

Pełnomocnik Don Carlosa, pretendenta do tronu hiszpańskiego, markiz Cerralbo udaje się w tych dniach do Lucerny celem odbycia konferencyi z Don Carlosem. Od zamordowania Canovasa ruch karlistyczny wzmógł się znacznie. W okolicach Walencyi rozdano zwolennikom Don Carlosa 10.000 karabinów. Dzienniki hiszpańskie piszą, iż Don Carlos ma dość patryotyzmu, by umyślnie nie stawiać Hiszpanii w ciężkiem położeniu przez dążenie do zmiany dynastyi, nie zdoła jednak utrzymać swych zwolenników w spokoju i karności.

Rząd angielski uchwalił, według depeszy z Londynu wysłać silną ekspedycyę przeciw Afrydom. Na granicy afgańskiej gromadzą się także Bunwalowie, obawiając się rzekomo napadu ze strony Anglii.

Z Bombaju donoszą: Na pograniczu indyjskiem stoi obecnie 42.000 wojska. Wąwóz Khajberski przepełniony jest powstańcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza cesarskie rozporządzenie z dnia 24 b. m., mocą którego ważność postanowień ustawy z dnia 5 lipca 1896 r. co do czasowej zmiany ustawy o podatku od cukru, przedłużona została na przeciąg czasu począwszy od 1 sierpnia b. r. do 31 lipca 1898 r.

Kopenhaga, 28 sierpnia. W kaplicy zamkowej odbył się wczoraj ślub księżniczki Ingeborg, córki duńskiego następcy tronu, z księciem Karolem, synem króla szwedzkiego — w obecności królewskich rodzin duńskiej i szwedzkiej i rossyjskiej carowy wdowy Maryi Feodorównej.

Paryż, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Dzienniki niektóre donoszą, że rezultatem przedwczorajszej w Petersburgu konferencyi ministrów hr. Murawiewa i p. Hanotoux, w której wzięli udział także car Mikołaj i p. Faure, było formalne zawarcie francusko-rossyjskiego przymierza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go sierpnia 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 137·30, Węgierskie akcye kredytowe 398·—, Akcye anglo-austryackie 163·75, Akcye banku Union 300·—, Akcye kolei południowej 87·—, Losy tureckie 65·50, Akcye kolei państwowej 346·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60. Akcye banku związkowego 258·—, Rubel papierowy 1·28 50, Węgierska renta papierowa 100·05, Kredytowe ziemski 463·—, Kredyty 366·—, Rimamurania 268·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ważne dla Rolników!

Przez pomyślne zakupno jakoteż przez sprowadzanie całemi wagonami naraz, jestem w położeniu w porze zasiewów potrzebny do bajcowania ziarn

Siarczan miedzi (siny kamień)

taniej od każdej innej konkurencyi odsprzedać i proszę u mnie oferty zasięgać raczyć.

Wyśmienitą **Bajcę Dupuya** utrzymuję również stale na składzie. 972

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Ważne dla chodowców bydła opasowego!

Dzisiaj, kiedy chów bydła w naszym kraju stoi na tak wysokim stopniu rozwoju i przybiera coraz szersze rozmiary, nieobojętnem jest dla każdego chodowcy wszelki wynalazek praktycznie zastosowany w gospodarstwie dla ochrony i zdrowia swego bydła.

Do tych wynalazków należy niezaprzeczenie **przyrząd kauczukowy,** który się znajdować powinien w każdej stajni, gdzie stoi bydło opasowe, nierzadko bowiem zdarza się **przy karmie bydła kartoflami** zadławienie się bydlęcia, a przyrządem, który jest pod ręką, usuwa się z łatwością niebezpieczeństwo.

Również niezbędnym a bardzo ważnym środkiem zaradczym przy wzdęciu się bydlęcia jest przyrząd, który w podobnym wypadku wprowadza się przez kanał pokarmowy do żołądka bydlęcia i za pomocą tłoka wypompowuje się tamże nagromadzone gazy. Rezultat jest prawie zawsze zadawalający.

Oprócz wyżej wspomnianych przyrządów, które zawsze w najlepszym gatunku tylko prowadzę, polecam jeszcze przy tej sposobności i inne artykuły niezbędnie w gospodarstwie i przy chowie bydła, a mianowicie:

Trokary, klystyry cynowe i lejki gumowe dla bydła, nożyce do strzyżenia owiec i koni, sól glauberską i kamienną, sól denaturowaną dla bydła, fluid Kwizdy dla koni, proszek korneuburski, kwas karbolowy, krezolinę, lyzol, proszek jodoformowy, jutę zwykłą, karbolową i jodoformową, szczotki i zgrzebła dla koni i bydła itp. itp.

Na rozpoczynający sezon gorzelniany pozwalam sobie jeszcze szan. uwagę na mój nowy środek do oświetlenia **„Pirolinę“** zwrócić i proszę prospekta żądać.

Wszelkie inne artykuły objęte **specyalnym cennikiem** utrzymuję zawsze na składzie po cenach najprzystępniejszych.

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38.

Nowy nakład szczegółowego **cennika mego** opuścił druk i jest do dyspozycyi Szan. P. T. Publiczności. 971

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 495

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 sierpnia 1897.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Z. Trzecieski z Dynowa, S. Ehrlich ze Stanisławowa, dr. Niementowski z Zabraża. A. br. Polzer z Wiednia, Ks. B. Karakulski z Rzeszowa, J. K. Bartelmus z Konstantynopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	286	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	50	128	50
100 marek niemieckich	58	55	59	—

(bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 sierpnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.30	102.50
luty-sierpień	102.30	102.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.30	102.50
kwiecień-październik	102.30	102.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.25	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.50	158.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.70	124.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.75	101.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	255.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.—	216.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.—	100.20
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.50	155.50
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.15
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	37.80
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.90	65.40
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	122.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ 50 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.15	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.50	203.50
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	154.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	32.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.25	62.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	16 .—	163.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1497.—	1503.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365.—	365.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.—	397.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	743.—	744.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	387.50	388.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	237.75	237.—
„ Austro-węg. 600 zł.	954.—	957.—
„ Związkow. (Unionbank) 300 zł.	299.—	299.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	134.75
Živnostenska banka 100	130.25	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3405.—	3415.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	345.75	346.25
„ węgier galicyj. I 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	453.—	456.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	295.—	296.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	138.—	138.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	713.—	714.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	168.—	170.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72.5	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.70	119.80
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.20	45.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54.5
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45.35
Ruble	$1.27._{87}{}^{5}$	$1.27._{12}{}^{5}$

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 373 (6977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 494 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej dłużnika Seliga Nebenzahla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października, względnie 12 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Wiśnicz, 4 sierpnia 1897.

L. 6548 (6876 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Goldberga w kwocie 360 zł. z pn. w dniu 15 października 1897 i 26 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości „Część dóbr Siedliska“ lwh. 816 ks. gr. gminy kat. Siedliska objętej Jana Kusia własnej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Michniewicz, a zastępcą adw. dr. Wachtel.

Rzeszów, 5 sierpnia 1897.

L. 5503 (6895 1—3)

Celem egzekucyjnej sprzedaży realności whl. 54, 55 i 56 gm. Jaworów objętych Eustachego i Aleksandry Brittan własnych na zaspokojenie wierzytelności Leiby Steinera 300 zł. wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 11 października 1897 i 15 listopada 1897 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa realności whl. 54 wynosi 640 zł., 55 kwotę 300 zł. a 56 kwotę 750 zł. a wadyum 10% każdej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, wyciąg tabularny są w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Hibla adw. z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 14 czerwca 1897.

L. 2813 (6901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Ruszkiewicz jako spadkobierczyni Antoniego Ruszkiewicza w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 14 października 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej Michała Staniszewskiego i Anny Staniszewkiej własnej.

Cena wywołania 360 złr:

Wadyum 36 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 7 czerwca 1897.

L. 5073 (6911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. przez Piotra Müllera przeciw Janowi Mykita i Piotrowi Knyszowi wywalczonej w dniach 15 października i 16 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. przymusową licytacyę realności dłużników wykazami hipotecznymi l 541 i 1026 księgi gruntowej gminy Ostrów objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa takowych, a to pierwszej 2875 zł., a drugiej 220 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realności rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 29 czerwca 1897.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3568 (6977 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu ściągnięcia Maryannie Rzepce i Kaźmierzowi Lachcikowi przyznanych sum 10 zł., 6 zł. 58 ct., 10 zł. 70 ct., 40 rat alimentacyjnych miesięcznie po 3 zł. a. w. zostanie realność wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. Mrowla i 2/14 części realności wyk. hip. l. 23 tejże gminy dłużnika Pawła Cacha własnych, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, a to dnia 21 września 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania ustanawia się co do realności wyk. hip. l. 22 w wartości sądownie wyporśrodkowanej 599 zł. 96 ct., zaś co do 2/14 części realności wyk. hip. l. 23 na sumę 10 zł.

Wadyum ustanawia się w kwocie 61 zł. dla obydwóch realności.

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. Sądzie, zaś wysokość podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Głogowie przejrzeć można.

Kuratorem nieobecnych p. Leon Grodecki w Głogowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 23 lipca 1897.

L. 1847 (7008 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności miasta Skawiny w kwotach 9 zł $11^{3}/_{4}$ ct. i 62 zł. $63^{1}/_{4}$ ct. a. w. z pn. w dniu 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności objętej whl. 42 gminy Skawiny Jędrzeja Skołyszewskiego własnej, oraz b) realności whl. 662 tejże gminy objętej Franciszka i Elżbiety Szklarskich po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 629 zł. 75 ct. i 450 zł.

Wadyum 63 zł. 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 14 kwietnia 1897.

L. 3790 (6986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Chaji Mresse przyznanej sumy 30 zł. zostaną realności wyk. hip. l. 411 i połowa wyk. hip. l. 241 ks. hr. gm. Głogów dłużniczki Apolonii Nitka własnej w dwóch terminach a to dnia 21 września 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdym razem o godz 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania połowy realności wyk hip. 241, 203 zł. 50 ct. a realność wyk. hip l. 411, 638 zł. 75 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Leon Grodecki z Głogowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 23 lipca 1897.

L. 13205 (6989 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 września 1897 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1183 ks. gr. gm. Maryampol Salamona Gotesmana w połowie, Michała Srutwy i Maryi Domiszczak po 1/4 części własnej celem zniesienia współwłasności tej realności.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Poręczne 15 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 31 grudnia 1896.

L. 9876 (7012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Chaima Billera sumy 500 zł. a. w. z pn. licytacyę realności własnej wyk. hip. 18 gm. kat. Jaryczów nowy objętej na dzień 9 września 1897 i na dzień 15 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II. tut. Sądu.

Cena wywołania 1350 zł. a. w.

Wadyum 135 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Franciszek Soroń.

Lwów, 31 lipca 1897.

L. 2186 (6985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach a to dnia 22 września 1897 i dnia 22 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. Ruszelczyce objętej dłużników Chaima Rosnera, Gerschona Marka i Adeli Mark własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 300 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 10 maja 1897.

L. 6237 (7002 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Maurycego Lipschütza pko Franciszkowi Kotarbie i Teresie Kotarbinie pcto 249 zł. 8 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 września 1897 i dnia 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 571, 572 i połowy realności lwh 329 ks. gr. gm. Swiątniki położonej.

Cena szacunkowa pierwszej realności 394 zł. 10 ct., drugiej realności 107 zł. 36 ct., a połowy realności lwh. 329 wynosi 2353 zł. 2 ct.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feueresien.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 9 czerwca 1897.

L. 3599 (6988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Herbaucha jako cesyonaryusza Michała Jaworeckiego w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 września i 18 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 2 księgi gr. gminy katastralnej Stróże niżnie własność Jana Kmaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 616 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 62 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie zastępcy c. k. notar. p. Karola Pospoły jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 21 czerwca 1897.

L. 6257 (7000 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Bolesława i Ludwiki Zielińskich pko Karolowi Jordanowi odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 września 1897 i dnia 18 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 119 w Woli duchackiej i realności lwh. 345 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 14941 zł., zaś drugiej realności 776 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 4 lipca 1897.

L. 6320 (7001 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Białej przeciw Janowi i Magdalenie Ladrom peto 9000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 września 1897 i dnia 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 629 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 8215 zł. 82 ct.

Wadyum 830 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 23 czerwca 1897.

L. 12683 (6870 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Skarbu Państwa w kwocie 74 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 140 ks. gr. gminy Stojanów dłużnika Markusa Ber Flechnera własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 sierpnia 1897.

L. 3566 (6836 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 28 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya 4/16 części realności l. 253 według wyk. hip. 528 Józefa Nestorowicza własnej na rzecz Antoniego Grabowieckiego pto 248 zł. z pn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Kronika.

Tłuste, dnia 30 czerwca 1897.

L. 5892 (6854 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 30 września 1897 i dnia 29 października 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 507 ks. gr. gm. Kulików położonej dłużniczki Jenty z Menkesów Schorz własnej.

Cena wywołania 1776 zł.

Wadyum 177 zł. 60 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 23 lipca 1897.

L. 4627 (6849 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Kleinhausa w kwocie 19 zł. 65 ct. z pn. w dniu 30 września 1897 i 28 października 1897 zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 9 ks. gr gm. kat. Staroniwa objętej dłużnika Wojciecha Bandury własnej.

Sena wywołania wynosi 1520 zł.

Wadyum 152 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Als, zastępcą adwokat dr. Uiberall.

Rzeszów, 30 czerwca 1897.

L. 3979 (6924 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż połowy realności whl. 201 gm. Nowy Sącz objętej Eliasza i Estery Herschkowitzów własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 września 1897 i w dniu 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 1501 zł.

Wadyum wynosi 150 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono pana adw. dr. Stubra w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 5 czerwca 1897.

L. 4435 (6993 1—3)

In der Exekutionssache der Bukowinaer Boden-Credit Anstalt wider die Erben nach Maksym Didycz Jurka & Cons. wegen 399 fl. 8 kr. s. N. G. werden die Realitäten aus der Grundbuchseinlage Nr. 65 u. 520 in Strzylcze in den Terminen des 25 October 1897 und 29 November 1897 um 9 Uhr Vormittags versteigert werden, der Schätzungspreis 600 und 330 fl. ö. W.

Das Vadium 60 fl. und 33 fl.

Der Grundbuchsauszug und die weiteren Lizitationsbedingnisse in der hg. Registratur

K. k. Bezirksgericht.

Horodenka, 25 April 1897.

L. 5220 (6983 1—3)

Dnia 22 września 1897 i dnia 22 października 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż a) połowy realności pod lk. 39 w Brzesku wyk. hip. 39 ks. gr. gm. Brzesko objętej b) połowy realności lwh. 88, 1/4 realności lwh. 53 gminy Grądy objętych egzekuta Jonasza Osterweila własnych na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie celem zaspokojenia sumy 886 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania połowy realności ad a) 4182 zł. $88^{1}/_{2}$ ct., połowy realności ad b) 2875 zł. 7 ct., a realności ad c) 230 zł. $86^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 418 zł. 28 ct., 297 zł. 50 ct. i 23 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Parvi z Brzeska.

Brzesko, 14 czerwca 1897.

L. 3965 (4034 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Tłuste macht hiemit kund, dass in der Exekutionssache der Bukowinaer Boden Credit Anstalt wider Jozko Janyk und Mikołaj Janyk pto 289 fl. 12 kr. s. N. G. die exekutive feilbietung der schuldnerischen Realitäten a) Grbchs Einl. 109, b) Grbchs Einl. 110 und c) Grbchs Einl. 113 der Cat. Gem. Milowce bewilligt wurde und das dieselbe an 2 Terminen am 16 September 1897 und am 21 October 1897 jedes mal um 10 Uhr Vormittags im hg. Gebäude vorgenommen werden wird, wobei an dem ersten Termine diese Realitäten nur über oder um den Ausrufspreis am 2 hingegen auch unter demselben werden hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt ad a) 100 fl., das Vadium 10 fl., ad b) 350 fl. das Vadium 35 fl., ad c) 250 fl. das Wadium 25 fl.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde H. Heinrich Arbesbauer in Tłuste bestellt die übrigen Bedingnisse, der Tabularextract, sowie das Protocoll über die Zugehörs beschreibung können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tłuste, den 30 Juni 1897.

L. 8073 (7031 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. lw. 113 gminy Nies anice stanowiącego własność Piotra Kozłowskiego syna Tymka.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski c. k. notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 maja 1897.

L. 7055 (6969 1—3)

Dnia 15 października 1897 powyżej lub za, zaś dnia 15 listopada 1897 nawet i niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności whl. 273, 194, 434, 564 i 568 ks. gr. gminy Russowa objętych i realności whl. 590/III gminy Śniatyna objętej na rzecz Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach pto 457 zł. 1 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania realności whl. 273 kwota 1145 zł. whl. 194 40 zł., whl. 434 50 zł., whl. 564 30 zł., whl. 568 75 zł. i 590 100 zł.

Wadyum zaś 10%.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Paweł Simonowicz w Śniatynie.

Śniatyn, 27 lipca 1897.

L. 2003 (7007 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Miasta Skawiny w kwocie 95 zł. $74^{1}/_{2}$ ct. a. w. z pn. w dniu 30 września 1897 i dnia 3 listopada 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności whl. 21 gminy Skawiny objętej a Michała i Rozalii Droździewiczów po połowie własnej i b) połowy realności whl. 560 tejże gminy objętej a Rozalii Droździewiczowej własnej.

Ceny wywołania wynoszą 150 i 100 zł. a. w.

Wadyum 15 i 10 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 8219 (6967 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Judy Halperna w kwocie 18 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 29 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniam publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. d. 185 w Olszanicy wedle wyk. hip. l. 53 B. poz. l. ks gr. gm. Olszanica własność Iwana Hawrylicza stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 430 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotą 43 zł.

Resztą warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 5 sierpnia 1897.

L. 2645 (7066 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Prochownikowej w kwocie 60 zł. a. w. z pn. w dniu 30 września 1897 i dnia 3 listopada 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 3/24 części realności lwh. 15 gm Kopanka objętej Piotra Zajdy własnych i 21/72 części tej samej realności małoletnich Józefa, Ludmili i Jana Zajdów własnych.

Cena wywołania wynosi 217 zł. 50 ct.

Wadyum 22 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 29 maja 1897.

L. 3569 (7036 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Małki Kögel 78 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 i 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 10|16 części realności pod Nr. 358|359 w Ulanowie lwh. 266 księgi gruntowej gminy Ulanów objętej własność Sary Steiner stanowiących.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu wierzycieli do rąk kuratora Franciszka Zgórka z Ulanowa.

Ulanów, dnia 16 lipca 1897.

L. 3467 (6999 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Feltschera w kwocie 6 zł. 25 ct. z pn. w dniu 18 pazdziernika 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/5 części realności lwh. 165 w Liszkach Zofii Woźnicowej względnie jej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 5 zł.

Wadyum 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.

Liszki, 3 czerwca 1897.

L. 1916 (7039 1—3)

PFERDE-LICITATION
in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 1 October 1897 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meist bietenden verkauft werden, und zwar:

4 jährige Wallachen	2	Stück
2 „ „	3	„
1 „ Hengste	3	„
Abspen Hengste	3	„
Pepinier Stuten	11	„
3 jährige Stuten	7	„
2 „ „	4	„
1 „ „	5	„
Abspen „	3	„
Gebrauchspferde	13	„
Huzulen 4 jähriger Wallach	1	„
„ Pepinier Stute	1	„
„ 1 jährige Stute	1	„
Zusammen	56	Stück

Von der k. k. Staatsgestüts Direction.

Radautz, am 25 August 1897.

L. 8052 (6953 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 października 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 189 w Haczowie położonej wyk hip l. 409 ks. gr. gm. Haczów objętej Michała Rysza własnej na rzecz Franciszka Bałabana i Salomei Janocha pto 500 zł. z przyn.

Cena wywołania 1021 zł.

Wadyum 102 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw dr. Dańca w Brzozowa.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzozów, 23 czerwca 1897.

L. 12262 (6971 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 9 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sąd. odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 61, 99, 103, 103 i 105 gm. kat. Hatowice, tudzież majętności objętych wyk. hip. 62, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153 159, 161, 162, 163, 164, 166 i 167 gm. kat. Bojaniec dłażników Michała Sydora i tow. własnych celem zaspokojenia pretensyi Banku kraj. we Lwowie w kwocie łacznej 61 zł. 93 ct. i innych wraz z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 4390 zł.

Wadyum zaś 439 zł.

Na pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą, lub za takową, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Pietruszewicza ze Sokala.

Sokal, 29 czerwca 1897.

L. 695 (6962 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności wedłag wyk. hip. 159 ks. gr. gm. kat. Szeszory Kiryły Huszman własnej na rzecz Cirli Szerzer pto 123 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 29 marca 1897.

L. 4752 (6943 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 718 zł. 75 ct. i 718 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 25 w dniach 24 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż dóbr Nowosielce Kozickie w powiecie Birczańskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 553 B. poz. 5 księgi gruntowej tutejszego sądu własność Zdzisława Józefa 2 im. Nowosieleckiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 50000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 5000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile by z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 lutego 1847 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Ślączki ze substytucyą p. adw. dr. Nebenzahla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 20 lipca 1897.

L. 8860 (6886 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht Es ist über Ansuchen des J cob Elsner Kaufmanns in Biala die exekutive Versteigerung der der Georg und Anna Greń gehörigen auf 1843 fl geschätzten Realitätshälfte C. Nr. 183 in Lipnik G. E. Z. 183 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 25 September 1897 und auf den 26 October 1897 10 Uhr Vormittag mit dem Anhange angeordnet worden dass diese Realitätshälfte bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten abr auch unter demselben Hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k Bezirks Gericht.

Biala, am 9 Juli 1897.

L. 18233 (6963 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet niżej takowej licytacya 5|12 części realności według wyk. pip. l. 360 ks. gr. gm. kat. Kosów masy spadkowej Chaima Krumbeina własnej na rzecz Judy Gräblera pto 684 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 27 lutego 1897.

L. 29292 (6979 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że równocześnie w egzek. sprawie gal. Kasy oszczędności przeciw Maryi Bernolakowej i mał. Maryanowi i Ignacemu Łazowskim o zapłacenie pięciu rat po 69 zł a. w z pn. zezwolił na egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod lk. 1101¼ we Lwowie objętej wyk. hip. l. 1066 Dz. I. ks. hip. gm. kat. m. Lwów.

Licytacya ta odbędzie się dnia 30 września 1897 i 28 października 1897 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu, a to pierwszym razem sprzedaną będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi suma 6070 zł.

Wadyum wynosi 607 zł. a. w.

Kuratorem dla pełnolet. Maryi Bernolsk ustanowiono adw. dr. Krosińskiego, a dla nieznanych Sądowi wierzycieli jest adwokat dr. Sołowij, a tegoż zastępcą adwokat dr. Piątkowski.

Wyciąg hipoteczny, reszta warunków licytacyjnych i opisanie przynależności mogą być w tut. registraturze przeglądane.

Lwów, dnia 16 maja 1897.

L. 2712 (6652 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Nechy Sessler w kwocie 48 zł. 80 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 27 września i 25 października 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 432 w Dobczycach położonej Marcina Grzybka własnej.

Cena wywołania 329 zł.

Wadyum 23 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 12 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 16059 (6867 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. s II we Lwowie zawiadamia, że Anna Łesków, współwłaścicielka realności w Zimnowódce uznaną została za niewłasnowolną z powodu umysłowej choroby, a kuratorem jej Filip Łesków w Zimnowódce.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1897.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 4332 (6936 3—3)

Maryanna Piotrowska z Białki uznana za głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono męża Jana Piotrowskiego z Białki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 21 maja 1897.

L. 3758 (6978 3—3)

Majer Feuerstein z Krasnosielec zamieszkały w Milnie uznany obłąkanym.

Kuratorem jego Hersch Feuerstein w Milnie.

C. k Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 26 czerwca 1897.

L. 15599 (7021 1—3)

Jan Myszkowski z Korolówki uznany umysłowo chorym, ku atorem jest Stanisław Kałuski.

C k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 26 października 1896.

Konkursa.

L. 1253 (7037 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1897 do l. 14007 nowo systemizowanych posad c. k. notaryuszów w Ottynii i Podwołoczyskach, a ewentualnie w razie obsadzenia tych posad przez przeniesienie celem obsadzenia posad notaryuszów w innych miejscowościach opróżnić się mających, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe podania należycie udokumentowane na każdą z powyższych posad osobno przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 15 września 1897 roku włącznie.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 22 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 190 (6842)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Pszczołka“ vom 8 August 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Listy od Przyjaciol „Pszczolki“ List z Ungvaru (na Węgrzech)“ in der Stelle (auf Seite 240) von „Że Chrystus Pan umarł“ bis „nierozerwalna całość“ das Verbrechen nach §§. 58c, 59c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 11 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in det Nummer 3 der Druckschrift: „Buric Cis. 3 Cerven 1897“ in seiner Gänze das Verbrechen nach §. 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. Nr. 134, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbre tung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 August 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1897 Z. 14861 die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Roch“ vom 24 Juni 1897 wegen der Stelle „Stat nekonal sve“ bis „samochtie dat sui“ (§. 65 lit. a St. G) des Artikels: „Narodni dan“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1897 Z. 5555 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Volnost“ vom 1 Juli 1897 wegen der Stelle von „Dokud nebude soukrome vlastnictvi“ bis „v ni trpena byti nemuže“ dan der Stelle „Naopak založenim individuelni svobody“ bis zum Ende des Artikels: „O anarchistickem komunismu“ sowie wegen der Artikel: „Valka a vojsko“ und „Idea vzpoury v dejinach“ nach §§. 65a 305 St. G. und 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1897, Z. 5584 Stf. Weiterverbreitung der 2 Auflage Nr. 10 der Zeitschrift: „Volnost“ vom 3 Juli 1897 wegen der Stelle von „Mili pratele a soudruzi“ bis „Ciny musi byti viditelny“ das Artikels: „Mili pratele a soudruzi“ nach §. 300 und 493 St. P. O. verboten.

Z. 193 (6837)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19 August 1897, Z. 8218 M. J., der in Belgrad im Verlage des Vereines „Uskok“ unter dem Titel „Zelja“ (Жеља) erscheinenden Zeitschrift auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1897, Zl. 5298, die Weiterve breitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt“ vom 2 Juli 1897 wegen des Artikels: „Der Badenische Erlaß“ nach seinem ganzen Inhalte nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1897, Z. 1497 die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Obersteirische Rundschau“ ddo Knittelfeld, 20 Juni 1897 wegen des auf der 1 Seite enthaltenen Artikels, beginnend mit „Die österreichische“ und endend mit „von Oesterreich“ nach §. 65a St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1897, Z. 5082 die Weiterverbreitung der Nr 55 der Zeitschrift: „Kärntner allgemeine Volkszeitung“ ddo 11 Juli 1897, wegen des Artikels: „Durch das eigene Blutt“ beginnend mit „Die Deutschen in Oesterreich“ und endig nd mit „eigenes Blut hilft da mit“ nach §. 300 St. G. und §§. 489 und 493 St. P. O. verboten

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Eger infolge Beschlusses vom 7 Juli 1897 Z. 14557 Stf., in Abänderung des betreffenden Theiles des Bischlusses des k. k. Kreis- als Preßgerichtes in Eger vom 23 Juni 1897 Z. 5324 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt“ vom 20 Juni 1897 wegen der Stelle „Die Veröffentlichung der geheimen Instruction“ „ungesäumt zu berichten“ des Aufsatzes: „Politische Rundschau: Oesterreich“ auch nach den §§. 5, 101 und 102 c St. G. B. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1897, Zahl 6521 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 7 Juli 1897 weg n der Stelle von „Ebenbürtige Kinder der“ bis „solch' ein Deutscher sein“, Seite 1, Spalte 2, des Artikels: „Schönerer in Hamburg“ nach den §§. 58c und 59c St. G, von „Die bei ber Versammlung des Vereins“ bis „Ende bereiten helfen wird“ Seite 3, Spalte 1, des Aufsatzes: „Deutschnationale Versammlung in Oelsnitz“ und von „die beiden Abgrordneten“ bis „begleitet wurde“ Seite 5, Spalte 2, des Aufsatzes: „Kaufmännische Versammlung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1897 Zahl 7806, die Weiterverbreitung der ohne Angabe des Verlages in München erschienenen Druckschrift: „Kundgebung des Vereines zur Erhaltung des Deutschthums im Auslande und des Alldeutschen Verbandes Ortsgruppe München, ddo München, den 2 Juni 1897“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1897, Z. 5209 die Weiterverbreitung der Nr. 245 der in Bielitz herausgegebenen periodischer Druckschrift: „Bielitz-Bialaer Anzeiger“ vom 6 Juli 1897 wegen des in dieser Druckschrift vorkommenden Leitartikels mit der Ueberschrift: „Mit Zuckerbrot und Peitsche“ gemäß §. 36 Pr. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11055 (6774 3—3)

Uwiadamia się Agnieszkę Cholewine, że celem doręczenia ts. rezolucyi hipotecznej z dnia 5 kwietnia b r. l. 4704 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 20575 (6964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Skoreckiego, że Antonina z Skoreckich zam. Gredżuk, wniosła przeciw niemu pozew dnia 15 grudnia 1896 l. 20575 o wypłatę legatu 100 zł. i dopełnienie legitymy względnie zapłatę sumy 1100 zł w. a. z pn. wskutek czego termin do rozprawy na 2 czerwca 1897 wyznaczono i dla niego adw. dr. Friedman z Kut kuratorem ustanowiony. Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił

Kuty, 5 stycznia 1897.

L. 12503 (6741 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 16 lutego 1891 zmarł w Borszczowie Schmil Steiner syn Leiby.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Kiwe Steiner nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku liczące od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa będzie przeprowadzona ze zgłoszonymi dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Komerinera z Borszczowa ustanowionym.

Borszczów, dnia 30 października 1894.

L. 3566 (6784 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Semczyszaka, że w sporze sumarycznym Mendla Klausnera przeciw niemu pto 85 zł. 42 ct. w. a. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 28 maja 1897 l. 3566 doręczony został. Rzeczą jest Andrzeja Semczyszaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 31 maja 1897.

L. 10995 (6817 3—3)

Zawiadamia się Stefana Piwowarczyka, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 19 stycznia 1897 l. 849 ustanowiono dla niego kuratorem Jana Pastwę wójta z Chełmku.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 6075 (6713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bobrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sekietę, że celem doręczenia temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 10 lutego 1897 l. 1404 ustanowił kuratora w osobie Józefa Susłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 czerwca 1897.

L. 6598 (7029 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę z Tuckich Romanową, że przeciw niej wniosła Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie pozew o zapłatę 44 zł., wskutek czego jej kuratora w osobie adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wiktoryę Romanowa. aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę zamianowała, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 21 lipca 1897.

L. 9093 (7003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Lesyszyn Stefurek, że Schloma Sak wniósł w sporze przeciw niemu o zapłacenie 4 zł. w. a. prosbę o egzekucyjne oszacowanie realności whl. 640 ks. gr. gm. Lucza objętej, w którym celu termin na dzień 30 sierpnia 1897 o godzinie 8 rano na miejscu w Luczy wyznaczony został i że dla niego Nykołę Stefanków z Luczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 2 lipca 1897.

L. 7826 (6998 2—3

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, że Abraham Auchhisiger, wniósł przeciw niej pod dniem 18 sierpnia 1897 l. 7826 skargę o zapłacenie kwoty 50 zł. z pn, na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 września 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniesła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 18 sierpnia 1897.

L. 2335 (6984 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Fedia Nebożenkę zawiadamia się, że pozew Hryńka i Justyny Padpczyhorów przeciw niemu z dnia 18 marca 1897 l. 2335 o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży względem ciała hip. l. wyk. 134 gm. Wierzbowice doręczono kuratorowi Stefanowi Nebożenko. Do rozprawy wyznaczono termin na 27 września 1897.

Winien więc z kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika dla obrony swych praw wcześnie przed terminem ustanowić, gdyż złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 31 lipca 1897.

L. 7761 (6957 2—3)

Zawiadamia się niewiadoma z miejsca pobytu Bejlę Eisner, że Szymon Silber, wniósł przeciw niej pod dniem 17 sierpnia 1897 l. 7761 skargę o zapłacenie kwoty 48 zł. 75 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 września 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniesła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 7760 (6956 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, że Szymon Silber, wniósł przeciw niej i spól. pod dniem 17 sierpnia 1897 l. 7760 skargę o zapłacenie kwoty 12 zł. z pn, na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 września 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 11100 (6955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Więcka, że dnia 14 lipca 1897 do l. 11100, wniósł przeciw niemu Stefan Więcko skargę o 250 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 września 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 19 lipca 1897.

L. 3371 (6935 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sztabę, że Abraham Blatt i Meilech Hanfling, wnieśli przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 14 kwietnia 1897 l. 3371 pto 125 zł. 60 ct. w. a. z przyn., że termin do rozprawy na dzień 15 września 1897 o godzinie 9 z rana wyznaczono, a kuratorem dla niego p. dr. Reichmanna jako substytuta p. dr. Rotbluma adwokata w Tarnobrzegu ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 15 czerwca 1897.

L. 10148 (6976 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Onufremu Pouch Jakowa, że dnia 21 lipca 1897 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł w. a. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 10 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 21 lipca 1897.

L. 10147 (6975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Onufremu Pouch Jakowa, że dnia 21 lipca 1897 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 15 zł. w. a. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 10 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 21 lipca 1897.

L. 10146 (6974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Parasce z Kostniuków Kuczerak, że dnia 21 lipca 1897 do l. 10146 Frima Peller pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 17 zł. 50 ct. i 13 zł. 50 ct. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 10 września 1897 o godz 9 rano wyznaczono i że dla niej Dmytra Kiceluka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujący w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 21 lipca 1897.

L. 10544 (6875 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Ernestyna Reiss pozew de praes. 18 sierpnia 1897 l. 10544 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 sierpnia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 sierpnia 1897.

L. 35255 (6872 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joachima Sowę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo rękodzielników i przemysłowców pozew de praes. 5 sierpnia 1897 l 33704 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 412 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1897 l. 33704, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Schoena w Krakowie. Poleca się mu zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 15 sierpnia 1897.

L. 428 (6889 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksę Litwina, że w sprawie egzekucyjnej Joela Halperna przeciw Leonowi Christowi i tow. pto 1470 zł. Iwan Litwin ze Strzelisk starych kuratorem dla niego ustanowiony został i temuż tus. uchwały z dnia 20 października 1896 l. 8667, 6 listopada 1896 l. 8667 i 13 listopada 1896 l. 9761 doręczono. Wzywa się Ołeksę Litwina, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Chodorów, 29 stycznia 1897.

L. 18749 (6885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Białomazura, że tus. uchwałą z dnia 23 marca 1895 do l. 18634|94, mocą której w celu ściągnięcia 12 zł. 62 ct z pn. dozwolone na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa egzekucyjne ocenienie ciała hip. wyk. hip. l. 6 gm. kat. Kropiwna objętego na sp. Jakóbu Białomazura intabulowanego dla Pawła Białomazura przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Heynemu w Złoczowie.

Złoczów, dnia 1 października 1896.

L. 13851 (6882 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawiając dla niewiadomych z pobytu Józefa Padowskiego, Karola, Antoniego, Franciszka i Józefa Hartmanów, Ludwiki z Hartmannów Zającowej, Pinkasa Szillaya, Małki Hönig, Mendla Grünfelda, Jakóba Salomona tudzież dla mieszkającej za granicą Maryi z Hartmanów Szuweilowej kuratorem adw. dr. Tadeusza Tertila, tegoż substytutem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego, którzy ich na ich koszt i niebezpieczeństwo będą zastępywali i poleca im, aby do dnia 31 grudnia 1897 ewentualnie w dalszym terminie, jeżeli takowy sąd udzieli wykazali płynność pretensyi swych w uchwale l. 545192 kollokowanych do ceny kupna realności whl. 231 Grabówki dawniej Karola i Urszuli Hartmanów własnej, uzyskanej przy sprzedaży l. 2865/91 i w depozycie sądu przechowanej, gdyż w razie przeciwnym zostanie orzeczone, że pretensye te do tej ceny kupna utracili.

Tarnów, 27 lipca 1897.

L. 10546 (6878 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Ernestyna Reiss pozew de praes 18 sierpnia 1897 l. 10546 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 19 sierpnia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca temuż, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 19 sierpnia 1897.

L. 3662 (6837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franka Franków syna Kaźka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 1 lipca 1896 l. 6424 kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

280 (6825 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Kamieńskich Podolan, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 6 marca 1896 l. 2225 zezwalającej na wpis prawa własności do ciała hipotecznego lwb. 175 gminy Jabłonów kuratora w osobie Fedia Macyka z Jabłonowa dlań ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 27 kwietnia 1897.

L. 1765 (6831 2—3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Frymetę Hippler z Sokołowa, że celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej z 29 września 1896 l. 6581 kuratorem dla niej Nachmana Schindelheima z Sokołowa ustanowił.
Sokołów, dnia 30 marca 1897.

L. 2659 (6838 2—3)
Nieznaną z miejsca pobytu Hankę Bukajło zawiadamia się, że tus. uchwałę z 23 września 1895 do l. 10387 doręczono ustanowionemu ad hoc kuratorowi Jaśkowi Sudzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 18 marca 1896.

L. 15192 (6844 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Waleryanowi Krycińskiemu i Janowi Czerkawskiemu o 265 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jana Czerkawskiego adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 17 lipca 1897 l. 14504 dla Jana Czerkawskiego przeznaczony.
Kołomyja, 7 sierpnia 1897.

L. 3715 (7033 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Szędoła, że Hersch Unger wytoczył przeciw Wojciechowi Szędołowi i spólnikom pozew de praes. 25 listopada 1896 l. 12126 o własność i wydzielenie 4 morgów 800□° z kompleksu realności whl. 33 ks. gr. gm. kat. Dulcza mała z pn., na który do rozprawy ustnej termin na dzień 27 października 1897 o godzinie 8 rano wyznaczonym został, że dla współpozwanego Tomasza Szędoła ustanowiony został kuratorem Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu, któremu Tomasz Szędoła przed powyższym terminem środków do obrony dostarczyć, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albo do sądu się zgłosić.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 15721 (7028 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew Bazylego i Tacjanny małżonków Czuplakiewicz i Teresy Wójtasik przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Bazylemu Kobyniewicz i Maryannie Kobyniewicz względnie tychże nieznanym spadkobiercom o własność realności w Stryju na Wójtowstwie l. k. 45 wyk. hip. 1285 wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 22 września 1897 godzinę 9 rano ustanawiając adwokata Bylinę kuratorem Bazylego Kobyniewicza i jego spadkobierców, adwokata Aichmüllera kuratorem Maryanny Kobyniewicz i jej spadkobierców i wzywa tych pozwanych do udzielenia kuratorom informacyi lub ustanowienia innych zastępców
Stryj, 10 sierpnia 1897.

L. 46791 (7018 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Szadka, iż dr. Eugeniusz Hubaczek. wniósł przeciw niemu pozew pto 78 zł. i że termin do rozprawy na dzień 16 września 1897 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.
Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony adw. dr. Tomik z substytucyą adw. dr. Bobilewicza.
Kraków, 19 sierpnia 1897.

L. 1828 (7040)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III zwyczajną w dniu 1 września 1897 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadrwicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prussnigga prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Józefa Kaisera i Mieczysława Schätzla.
Wadowice, 20 lipca 1897.

L. 40088 (6866 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Sindel Goldstern a o 120 zł. a. w. adw. dr. Dobieckiego ze zastępstwem przez adw. dr. Obmińskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Teofila Abla i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 8766 (6921)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza ninieszem, że dnia 9 lutego 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie II na stronicy 179 pod poz. 307/2 firmę „wyrąb lasu w Tarnoszynie Jossa Kannera i Hilarego Kamińskiego“ wykreślono.
Lwów, dnia 13 lutego 1897.

L. 4104 (6914)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Hirscha, iż dla niego celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 19 czerwca 1897 l. 4104 Abrahama Brenera z Tuchowa kuratorem ustanowiono.
Tuchów, 19 czerwca 1897.

L. 1506 (6902 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Fedorę Marczuk, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 maja 1896 l. 5520 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Jakowa Biłyka z Kudryniec i temuż uchwała doręczoną została.
Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 7273 (6894 1—3)
Dla Rozalii Rewa z życia i miejsca pobytu nieznanej, ustanawia się kuratorem Adama Sieleckiego z Jaworowa, któremu doręcza się tabularną uchwałę z 23 marca 1896 l. 1893 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla sumy 120 zł., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie w stanie biernym 5/6 części wyk. hip. l. 3318 gminy Jaworów Rozalii Rewa własnych.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 17 lipca 1897.

L. 10066 (6881)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisaną została firma „Dzierżawa prawa propinacyi w Schodnicy K. Freudenheim“ po niemiecku „Propinations-pachtung Schodnica K. Freudenheim.“
Właścicielem tej firmy jest Kalman Freudenheim, dzierżawca prawa propinacyi, zamieszkały w Przemyślu.
Sambor, 24 lipca 1897.

L. 6409 (6932)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Sommera przeciw Senderowi i Beili Dunkelblau o 20 zł. i 8 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu Wincentego Walnia kuratorem Jędrzeja Porysa i jemu doręcza rezolucyę z dnia 22 grudnia 1895 l. 11885 dozwalającą na egzekucyjne przyznanie na własność Mojżeszowi Sommerowi odpowiedniej kwoty z kwot 5 zł. 64 ct. i 2 zł. 56 ct. Senderowi Dunkenblau od Wincentego Walnia się należących.
Dębica, 15 lipca 1896.

L. 3608 (5931 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rainera przeciw Serli z Daarów Kurzowej o 330 zł. w. a. z pn. dla niewiadomej z pobytu Serli z Daarów Kurzowej kuratorem dr. Zygmunta Fischlera i jemu doręcza rezolucyę z dnia 10 marca 1897 l. 87 dozwalającą przemiany prawa zastawu dla kwoty 330 zł. w egzekucyjne, w stanie biernym 1/4 części realności lwh 248 ks. gr. Dębica i egzekucyjnego oszacowania.
Dębica, 26 maja 1897.

L. 7565 (6930 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Józefa i Maryi z Gawlików Grodeckich o wydzielenie z realności lwh. 371 ks. gr. gm. Dębica parcel 306, 288, 287/2 i 280/2 dla niewiadomej z pobytu Seldy Perlsteinowej kuratorem Lejzora Tiefenbruna i jemu doręcza rezolucyę z dnia 16 kwietnia 1896 l. 2223 dozwalającą wydzielenie parcel bud. 306, 288 ogród, 287/2 rola i 289/2 pastwisko z realności lwh. 371 i zaintabulowanie takowych na rzecz Gródeckich.
Dębica, 30 września 1896.

L. 47785 (6919 1—3)
C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż wskutek pozwu w dniu 27 lipca 1897 l. 47785 przez dr. Władysława Wejdę przeciw Piotrowi Martynowiczowi, Katarzynie Wetezerek, Filipinie Drzymalik, Mikołajowi Drzymalik, Annie Leszczyńskiej, Marcelemu Leszczyńskiemu, Maryannie Leszczyńskiej, Helenie Leszczyńskiej, Wincencyi Leszczyńskiej zam. Mary vel. Marie, Józefie Leszczyńskiej zam. Regele vel Regale, Joannie Leszczyńskiej, Antoniemu i Rozalii Czaczkowskim, spadkobiercom Jakóba Lubingera właściwie Jakóba Arie Lubingera, Herschowi Menasche 2 im. Lubinger, Cirli Gelber ur. Lubinger, Süssel Lubinger, Zlacie Lubinger i Breindli Appermann ur. Lubinger masie spadkowej Wawrzyńca Drama, leżącej masie spadkowej Podlewskiego, Pelagii Bilińskiej, Rudolfowi Orkiszowi, Łazarowi Menkesowi, Zofii Weigel, spadkobierców Anny Niederreiter, Mauryceمu Postlerowi, niewiadomym z życia i miejsca pobytu o uznanie za zgasłą pretensyi 2100 zł. z nadciężarami i eliminowanie pretensyi tej z tabeli płatniczej wniesionego, wyznaczony został termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Waldmanna z zastępstwem adw. dr. Rosmarina ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem wszystkich powyższych pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 48809 (6920)
C. k. Sąd kraj. j. handl. we Lwowie, ogłasza niniejszem, iż dnia 29 lipca 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot. zanotowano, iż 29 zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów banku dnia 24 kwietnia 1897 uchwaliło dalsze powiększenie kapitału akcyjnego z pięciu na sześć milionów zł. w. a. przez wydanie 5000 sztuk nowych akcyi po 200 zł. w. a. pełnowpłaconych, z kuponami z których pierwszy płatny dnia 1 stycznia 1898 tudzież, że na temże samem 29 zwyczajnem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów banku dnia 24 kwietnia 1897 w miejsce zmarłego dnia 23 lutego 1897 śp. dr. Jana Czajkowskiego, wybrany został członkiem rady nadzorczej Banku Seweryn Skrzyński.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 5385 (6941 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia, że w sporze wekslowym Jakóba Reicha przeciw Wolfowi Zeigerowi i tow. dla z życia i miejsca pobytu nieznanych Mayera Steina i Samuela Leiba Steina, tudzież spadkobierców ich również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Jakóba Reicha wydano przeciw nim tusądową uchwałą z dnia 20 marca 1897 l. 5385 nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 210 zł. w. a. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych, kuratora w osobie adwokata dr. Głembockiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 20 marca 1897.

L. 10545 (6877 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Ernestyna Reiss pozew de praes. 18 sierpnia 1897 l. 10545 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 sierpnia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Rzeszów, 19 sierpnia 1897.

L. 14342 (6925)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 lipca 1897, wpisano do rejestru handlowego Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy Towarzystwie „Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 8 marca 1897 zarejestrowane statuta uległy między innemi następującym zmianom, mianowicie:
a) że odtąd udział pojedynczego członka wynosić ma kwotę 50 koron, który może być wpłacany wkładkami miesięcznemi po 2 korony;
b) że do ważności zobowiązań w obec osób trzecich, potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi;
c) że walne zgromadzenie w dniu 8 marca 1897 odbyte, zatwierdziło na wniosek rady nadzorczej zmianę dyrekcyi, która składa się z Władysława Dębiczaka jako dyrektora kierującego, Józefa Iwaszki jako kasyera, Juliana Połoszynowicza jako kontrolora, Aleksandra Kelhoffera na zastępcę dyrektora kierującego, Szymona Torskiego na zastępcę kasyera i Ignacego Siemieńskiego na zastępcę kontrolora, wszystkich z Sądowej Wiszni.
Przemyśl, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 11236 (6970 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten angeblich in Bessarabien wohnhaften Johann Markowski in der Executionsangelegenheit des oberwähnten Vereines gegen Hersch Reisch pto restl. 100 fl. ck. Herrn Dr. Marcusohn aus Sniatyn als Curator bestellt und unter gleichzeitiger Zustellung des diesbezüglichen Dekretes und der für Johann Markowski bestimmten hg. Bescheides vom 27 Dezember 1895 Zl. 19694 aufgefordert, die Rechte des Curanden gewissenhaft und gesetzlich zu vertreten, hievon werden die Interessenten und Johann Markowski mittelst Edikt mit dem verständigt, das es dem ihm obliege, entweder dem bestellten Curator oder aber einem anderen von ihm zu bestellenden Bevollmächtigten die Information zur Vertheidigung seiner Rechte zu ertheilen.
Sniatyn, 24 Juli 1897.

L. 13540 (6952 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Letztera, że w sprawie Rubina Döbla przeciw niemu pcto 113 zł. 77 ct. w. a. z pn., wydany został wyrok z dnia 17 maja 1897 l. 4387 i takowy doręczony został kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Izraelowi Letzterowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania, sam sobie przypisze.
Rzeszów, 23 lipca 1897.

L. 16917 (6951 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Przemyślu, ustanawia celem doręczenia tus. wyroku z dnia 10 czerwca 1897 l. 12933 pozwanemu Dawidowi Kulik, dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kulik kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dr. J. Glanza i zaopatruje go odnośnym dekretem.
Zarazem wzywa się edyktem kuranda, ażeby tenże ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, skutki bowiem zaniedbania tego, sam sobie przypisze.
Przemyśl, 30 czerwca 1897.

L. 48739 (6950 1—3)
C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie, wskutek podania wniesionego dnia 21 sierpnia 1897 l. 48739 przez firmę protok. „The Singer Manufacturing Company“ przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chasklowi Rederowi pto 65 zł. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Redera, kuratorem adwokata dr. Zygmunta Fischiera w Dębicy i temuż zapadłą na skutek powyższego podania rezolucyę z dnia 23 sierpnia 1897 l. 48739 doręcza.
Kraków, 23 sierpnia 1897.

L. 2619 (6949 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach, wdrażając na prośbę Adolfa Kinsta postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 8921 i Tom. 19 str. 121 na imię Adolfa Kinsta wystawionej na kwotę 206 zł. 50 ct. opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, by ją w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej okazał, ileże w razie przeciwnym książeczka ta na ponowne żądanie Adolfa Kinsta za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie a Powiatowa kasa oszczędności w Wadowicach posiadaczowi tej książeczki odpowiedzialną nie będzie.
Wadowice, 22 maja 1897.

L. 4639 (6948)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych przy firmie „Saybuscher Papierfabrik von Bernaczik, Schröter & Comp.“, czyli po polsku „Żywiecka fabryka papieru Bernaczika, Schrötera i Ski“, że od dnia 1 sierpnia 1897 r. przysługuje jawnemu wspólnikowi tej firmy P. Bernardowi Serogowi kupcowi w Bielsku prawo zastępstwa tej spółki handlowej i podpisywania i że tenże pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmy swoje imię i nazwisko własnoręcznie podpisze.
Wadowice, 14 sierpnia 1897.

L. 19940 (6947 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Józefa Sterna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.
Stanisławów, 14 sierpnia 1897.

Zwraca się uwagę

szan. Zarządów dóbr, klasztorów, folwarków, gorzelń, browarów, oraz większych kakładów przemysłowych, że

PYROLINY

najodpowiedniejszego środka do świecenia, którego stosunkowo do nafty o 50 prc. mniej wychodzi, przyczem nie kopci, daje jasne i spokojne światło i jest 978 **bezpiecznym bo niezapalnym**, wyłączny skład znajduje się u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek 38.

Prospekty i cenniki na żądanie bezpłatnie.



Odmłodzenie i przedłużenie życia

osiągnięte noszeniem sławnego elektrycznego

krzyża „Volty“.

Osoby, które zawsze krzyż Volty noszą, mają normalny bieg krwi i działalność nerwow, zmysły się zaostrzają co się do ogólnego zdrowia przyczynia: fizyczne i duchowe siły się zwiększają, dochodzi sie do zdrowia i zadowolenia, **a przeto do przedłużenia zwykle krótkiego życia ludzkiego.**

Wszystkim słabym ludziom trzeba doradzić aby nosili „krzyż Volty“, wzmacnia on nerwy, odnawia krew, a uznany w całym świecie, jest nieporównanym środkiem przeciw następującym chorobom: **gośćcc, reumatyzm, newralgia, osłabienie nerwów, bezsenność, zimne nogi i ręce, hipochondrya, bladaczka, astma, paraliż kurcze, moczenie w łóżku, choroby skórne, hemeroidy, cierpienia żołądka, influenca, kaszel, suchoty i szum w uszach, ból głowy i rąk itd. itd.**

Mimowolna strata siły życiowej, impotencya i osłabienie zostaną wyleczone ciągłem noszeniem krzyża Volty.

Panie i dziewczęta powinny w krytycznym czasie nosić krzyż Volty, bo łagodzi on wewnętrzne bole i chroni elektrycznym prądem przed złymi skutkami, które tak często niszczyły życie ludzkie w peryodzie krytycznym.

Krzyż Volty jest elektrycznym stosem w ciele każdego

Liczne pisma uznania pochowały

Chwytam za pióro by wdzięczność serdecznie wyrazić Panu. Krzyż Volty otrzymałem i życzę sobie aby wszyscy chorzy go sobie sprawili celem wyleczenia się.

Berno, 18 lipca 1897.

Siostra Rozalia T. Czerny

Krzyż Volty noszę od dłuższego czasu i jestem z rezultatu zupełnie zadowolonym zwłaszcza służył mi bardzo przy kongestyach, jestto w ogóle przyjemne noszenie i przyspiesza cyrkulacye krwi znacznie.

Czerniowce Bukowina, 17 lipca 1897.

Bernard Bohs urzędnik.

Krzyż Volty otrzymałem, proszę jeszcze o 2 krzyże Volty.

Raasb (Węgry), **Karol de Fabrici**

c. k. generał major.

Przysłany mi przed 4 tygodniami krzyż Volty dobrze działał, proszę mi jeszcze dwa krzyże przysłać.

Wittingen Czechy.

Wacław Linka

dyrektor szkoły.

Elektryczny krzyż Volty otrzymałem proszę jeszcze 2 przysłać.

Linc nad Dunajem.

Edward Scheuba

c. k. radca rachunkowy

Lekarz zwrócił mi uwagę na krzyż Volty a zachęcony do użycia go proszę uprzejmie i t. d.

Węgry Hradyszcze, 6 lipca 1897.

Ludwik Riedl.

Cena za sztukę 2 zł.

Za przesłaniem zł. 2·20 (także w markach listowych) franko wolne od cła, za zaliczką 20 ct. więcej.

Leop. Epstein Drezno A. 16.

Korespondencya we wszystkich językach.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Zaproszenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie **Spółki rolniczej w Sokalu,** Stowarzyszenia zarejestrownego z ograniczoną poręką odbędzie się we Wtorek, dnia 7 września 1897 o godz. 4 po południu w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. Członków spółki uprzejmie się zaprasza

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza spółki rolniczej w Sokalu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz Jan Pochmarski, Prezes dr. Wincenty Kraiński

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

„VCTORIA“ zu BERLIN

Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft

Gegründet 1853

42. Vermögens-Ausweis Ende December 1896.

A) Vermögensbestand		M.	Pf.	M.	Pf.
1. Wechsel der Actionäre auf 2000 Stück Actien á 2400 Mk.				4,800.000	—
2. Grundbesitz				6,922.411	06
3. Hypotheken				104,339.532	98
4. Darlehen auf Wertpapiere				—	—
5. Wertpapiere					
a) Staats-Papiere		4,117.275	80		
b) Pfandbriefe		456.060	—		
c) Communalpapiere		186.951	—		
d) Sonstige Wertpapiere		—	—	4,760.286	80
6. Darlehen auf Polizen				5,851.568	25
7. Cautions-Darlehen an versicherte Beamte				114.439	80
8. Reichsbankmässige				—	—
9. Guthaben bei Bankhäusern				—	—
10. Guthaben bei anderen Versicherungsgesellschaften					
a) Prämien-Reserve für die bei anderen Gesellschaften rückversicherten Lebens-Versicherungssummen		2,036.420	—		
b) Renten-Prämien-Reserve für die bei anderen Gesellschaften rückversicherten Unfal-Schäden		101.470	05	2,137.890	05
11. Rückständige Zinsen				29.480	—
12. Ausstände bei Agenten				637.225	79
13. Bare Cassa				295.552	96
14. Inventar und Drucksachen:					
a) Inventarien Conto abgeschrieben					
b) Mobilien Conto abgeschrieben					
15. Sonstige Activa: Keine					
				129,635.405	69
B) Verbindlichkeiten. Sämmtliche Abtheilungen betreffend.					
1. Actien-Capital				6,000.000	—
2. Capital-Reserve				600.000	—
3. Special-Reserve (Gewinn Reserve)				600.000	—
3. a. A. Hypotek auf zwei Geselschafts-Grundstücken haftend				452.100	—
B. nicht erhobene Actionär Dividende aus früheren Jahren				1.236	—
Abtheilung der Lebensversicherungen	M. D.				
4. Schaden-Reserve:					
a) für unerledigte Sterbefälle: a. früh. Jahren	111.101·83				
b) für unerledigt Sterbefalle aus 1896	168.821·64				
c) „ „ fällig gewordene Lebensfallversicherungen aus 1895 und 1896	7.428·60				
d) für unerledigte fällig gewordene Todesfallversicherungen aus 1896	12.000·—	299.352	67		
5. Prämien-Überträge:					
a) für Versicherungen auf den Todesfall	68.047·—				
b) für Versicherungen auf den Erlebensfall	4.496·—				
c) für Rentenversicherungen	— —	72.543	—		
6. Prämien-Reserven für die Lebensversich.-Abtheilung.					
a) für Versicherung. auf den Todesfall incl. der durch Todesfall bedingungsgemass beitrags frei gewordenen Versicherungen nach Tarif XI.	55,269.537·—				
b) für Versicherungen a. d. Erlebensfall	7,899.590·—				
c) für Rentenversicherungen	4,105.736 —	67,274.863	—		
7. Gewinn-Reserven der Versicherten: Laut Versicherungs Vertrag und Statut an die auf den Todesfall Versicherten zurückzuerstattende Prämientheile		6,055.332	24		
Transport		73,702.090	30	7,653.336	—

		M.	Pf.	M	Pf.
Transport		73,702.090	30	7,653 336	—
8. Guthaben anderer Versicherungs-Anstalten		—	—		
9. Bar-Cautionen		—	—		
10. Sonstige Passiven:					
a) Effekten-Cours-Reserve	101.574·10				
b) Kriegsversicherungs-Reservefonds	1,933.738·08				
c) Beamten-Cautions-Reserven	22.708·74				
d) Darlehenszinsen-Übertrag	37.564·62				
e) Unterstüzungsfonds der Bureu-u. Aussenbeamten	527.724·83	2,623.310	37	76,325.400	67
Abtheilung der Versicherungen auf den Erlebensfall mit Gewinn-Betheiligung.					
a) Prämien-Überträge		3.744	—		
b) Prämien-Reserve		7,483.699	—		
c) Gewinn-Reserve der Versicherten Laut VersicherungsVertrag an die nach Tarif L. I. Versicherten reservierter Gewinnstheil		469.755	84		
d) Sonstige Passiva		—	—	7,957.198	84
Abtheilung der Versicherungen (Versicherungen auf den Todesfall mit wöchentlicher Prämienzahlung).					
a) Schäden-Reserve		3.720	21		
b) Prämien-Überträge		—	—		
c) Prämien-Reserve		10.911.073	16		
d) Gewinn-Reserve der Versicherten		1,429.154	60		
e) Sonstige Passiva; Hilffonds und Extrareserve für die Versicherten der Volksversicherungs-Abtheilung		62.561	73	12,406.509	70
Abtheilung der Transportversicherungen					
a) Schäden-Reserve		9.865	64		
b) Risico-Reserve für d. Transportversicher.-Abtheilung		150.000	—	159.865	64
Abtheilung der Unfall-Versicherungen					
a) Schäden-Reserve					
A) aus früheren Jahren reservirt:					
I) in der Schäden-Reserve	119.959·—				
II. in der Unfall-Rentenreserve	1,253 978·—				
B) aus dem Jahre 1896 reservirt:					
I. in der Schäden-Reserve	667.391·—				
II. in der Unfall-Rentenreserve	207.737·59	2,249.065	59		
b) Prämien-Überträge		3.559	40		
c) Prämien-Reserve		13,838.226	89		
d) Gewinn-Reserve der Versicherten Laut Versicherungsvertrag und Statut an die mit Gewinn-antheil gegen Unfall-Versicherten zurückzuerstattende Prämien-Antheile aus früheren Jahren		1,949 947	—		
e) Sonstige Passiva					
A) zurürückgestellte Risico-Reserve Ende 1895	100.000·—				
B) zurückgestellte Risico-Reserve für die Eisenbahn-Unfal-Versicherung	23.099 82	123.099	82	18,163.898	70
Ueberschuss				6,959.196	14
				129,625.405	69

Es werden das Rechnungsjahr 1896 an Dividenden für die mit Gewinn-Antheil Versicherten verrechnet:

a) 38 Procent der Jahresprämie in der Unfall-Versicherung.

b) 3 Procent der vom Versicherungsbeginne an gezahlten Gesammtprämien (nicht nur der einzelnen Jahresprämie) in der Lebens-Versicherungs-Abtheilung für die Todesfall-Versicherungen d. h. beginnend mit 10 Procent der Jahresprämie für den Jahrgang 1895, bis zu 57 Procent der Jahresprämie für den altesten Jahrgang 1878, ferner 10 Procent der Jahresprämie für die nach Tarif L. I. auf den Erlebensfall Versicherten.

c) 25 Procent der Jahresprämie in der Volksversicherungs-Abtheilung.

Bilanz für das Oesterreichische Geschäft der Victoria in Berlin Ende 1896:

Activa.	Kronen	H.	Kronen	H
Darlehen auf Lebensversicherungs-Polizen			38.484	02
Antheil an dem Gesammtvermögen der Gesellschaft			981.164	58
			1,019.648	60

Passiva.	Kronen	H.	Kronen	H.
Sterbefall-Reserven und Reserven für fällig gewordene Versicherungen			7.721	80
Reserven für unerledigte Unfall-Schäden			3.840	—
Prämien-Ueberträge für Lebensversicherungen			490	21
Prämien Reserven für:				
Versicherungen auf den Todesfall	496.857	70		
Versicherungen auf den Erlebensfall	84.253	—		
Rente-Versicherungen	11.147	—		
Volks-Versicherungen	203.425	—	795.683	43
Kriegsversicherungs-Reservefonde der österreichischen Versicherten			54.236	84
Reserve für statut- und bedingungsgemass zurückzuerstattende Prämientheile:				
der Lebensversicherungen	43.332	62		
der Volks-Versicherungen	51.840	19		
der Unfall-Versicherungen	14.573	85	109.746	66
Prämien-Reserven für Unfall-Versicherungen			47.929	66
			1,019.648	60

Victoria zu Berlin Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

O Gerstenberg m. p.

General-Repräsentanz für Oesterreich der Victoria zu Berlin Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

Julius Jacobi m. p. **Wien, Graben 14.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Koncesyonowana szkoła gry na cytrze i fortepianie Idy Goni przyjmuje wpisy codziennie, ul. Halicka 10. 1129

Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

Pomieszkanie w śródmieściu przy familii (matka i córka) dla P. seminarzystki, wiadomość w Administracyi.

Zginął paszport rosyjski stałego mieszkańca miasta Warszawy Józefa hr. Potockiego z Rymanowa, wystawiony na imię tegoż oraz żony jego Heleny i syna Stanisława, wraz z książeczkami legitymacyjnemi i świadectwem spełnienia obowiązków wojskowych. 1139

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, że renta mego męża Władysława Gołaszewskiego zapewniona Mu wyrokiem sądu polubownego z roku 1874 na dobrach Targowiska, nie może służyć za hipotekę do zaciągania długów, gdyż sąd polubowny wyraźnie to zastrzegł w swym wyroku i na żadną intabulacyę długu na tejże rencie zezwolić nie mogę.

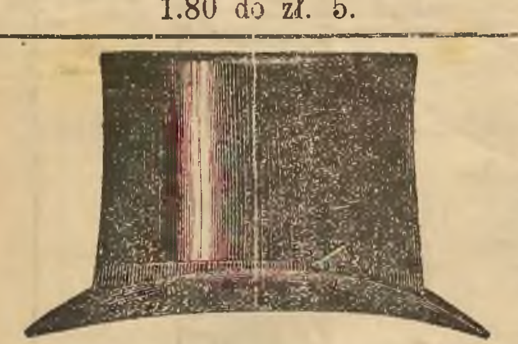
Z Załuskich Marya Gołaszewska.

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie
Story płóciennkowe na wałkach samoczynnych, 975
PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki 2.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.



Zmiana lokalu.
Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem A. Koželoužek)
we Lwowie, przechodnia kamienica Andriolego, została przeniesioną do nowo urządzonego lokalu ul. **Halicka l. 4** obok kaplicy Boimów. Jak dotychczas poleca kapelusze, cylindry własnego wyrobu, oraz z fabryki c. k. nadwornego dostawcy P. C. Habiga we Wiedniu. po cenach najtańszych.
Dziękując za dotychczasowe względy poleca się i nadal — z głębokim szacunkiem 1125
Antoni Kafka.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 889

Własnego wyrobu

najlepszą
MASĘ WOSKOWĄ
na podłogi
i prawdziwą
MASĘ FRANCUSKĄ
na posadzki 1005
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

WODA FIOLKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Uboczny zarobek

150—200 zł. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, którzy zechcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. Oferty do **„Heinptstädtische Wechselstuben Gesellschaft" ADLER & COMP.** w Budapeszcie założony w roku 1874. 1117

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg z fabryki świec woskowych
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza i najtrwalsza. Do nabycia prawie w każdym handlu korzennym. 962
Główny skład we Lwowie, Rynek l. 45.

Nailepszy prawdziwy francuski
KONIAK
Qualite supérieure 879
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po $^3/_4$ ltr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukazka ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).
Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna, poleca 922
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Reumatyzm,
gościec, kurcze, suche bole
influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Noweżeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Täuser, Chorążczyzna.
Teofil Teichmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

OSZUSTWO!

niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych tutek Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem
S. W. NIEMOJOWSKI. 738

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy
W. NIEDZIAŁKOWSKIEJ
został znacznie rozszerzony i przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej
na ulicę Kościuszki l. 14.
Obok istniejącego od lat 21 pensyonatu o zakresie szkół wydziałowych, otworzona została na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych sześcioklasową, pierwsza klasa gimnazyum żeńskiego 1116
Kurs nauk rozpoczyna się dnia 4 września; wpisy zaś tak dochodzących jak stałych uczenic od 28 sierpnia w godz. od 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.

Instytut wychowawczo-naukowy żeński
imienia Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej
we Lwowie przy ul. św. Mikołaja l. 3
obejmuje cztery klasy niższe i pięć wyższych, przyjmuje panienki jako **pensyonarki, półpensyonarki i dochodzące** uczenice, **zwyczajne** uczęszczające na wszystkie przedmioty szkolne lub **nadzwyczajne** uczęszczające w wyższych klasach na niektóre tylko godziny.
Wpisy przyjmuje **Zofia Horoszkiewiczówna,** przełożona Instytutu. 991

Szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona ze szkołą pospolitą czteroklasową.

Z początkiem roku szkolnego 1897/8 przekształcam na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych dotychczasowy mój **ośmioklasowy** wyższy zakład wychowawczo-naukowy żeński na wyższy zakład wychowawczo-naukowy **dziesięcioklasowy,** t. j. **na szkołę wydziałową żeńską sześcioklasową,** połączoną ze szkołą pospolitą **czteroklasową.**

W zakładzie obowiązywać będzie plan naukowy wydany na zasadzie ustawy szkolnej z dnia 23 maja 1895 r.

Uczenice, które ukończyły dotychczasową klasę ósmą, będą mogły uczęszczać na naukę uzupełniającą na poszczególne przedmioty: religię, literaturę polską i niemiecką, języki francuski i angielski, dzieje ojczyste, literatura powszechna historya sztuki, krój, rysunki i malowanie na drzewie, suknie, atłasie i t. p.

Pensyonarki umieszczone w zakładzie, jakoteż uczenice pozostające w zakładzie przez cały dzień, mają nadto konwersacyę francuską i niemiecką, uczą się muzyki i tańców, mają też pomoc domową przy uczeniu się poszczególnych przedmiotów.

Wpisy do zakładu tak uczenic dochodzących, jakoteż internistek (pensyonarek mieszkających w zakładzie) rozpoczną się dnia 25 sierpnia, nauka zaś szkolna rozpocznie się 4 września.

Bliższych wyjaśnień udziela podpisana ustnie i pisemnie 992

Marya Zagórska,
właścicielka i przełożona wyższego zakładu wychowawczo-naukowego żeńskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.

Lwowski Zakład zastawniczy

przy ulicy Czarnieckiego l. 1 róg placu Bernardyńskiego
udziela pożyczki na **papiery wartościowe, przedmioty złote, srebrne, brylanty, perły, zegarki, platery** (chińskie srebro), **bronzy starożytne, broń myśliwską** (nowsze syst.), **karabele pasy lite, futra kosztowniejsze, materye jedwabne, makaty, aksamity** i w ogóle na towary cenniejsze zepsuciu niepodlegające a odpowiednie rozmiarem swym.

Wysokie zaliczenia, procent umiarkowany, wielka troskliwość w przechowaniu powierzonych Zakładowi przedmiotów i szybka ekspedycya w osobnym przedziale zastawniczym — są przedmiotem usiłowań Zakładu tego od początku jego istnienia.

Biuro otwarte od godziny 9—1 przed południem i od godziny 3—6 po południu w dnie powszednie. 1127

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.
Katalogi gratis i franko. 545

WAGI najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. **Decymalne, centycymalne i przezmianowe, wagi mostowe** z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.
W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenbergstrasse 6.

Wspierajmy przemysł krajowy!
Największy skład dla Galicyi
gotowych mundurków szkolnych
z sukna krajowego, znajduje się
w Bazarze krajowym
żywieckiej fabryki sukna Stefana Kossutha i Sp.
we Lwowie,
obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 pierwsze piętro,
od września bież. roku przy ulicy Trzeciego Maja l. 5 parter.
obok hotelu Imperial. 1006
Wszelkie zamówienia uskuteczna się szybko, dobrze i punktualnie.
Na żądanie wysyła się cenniki.
Kupujmy co kraj produkuje!

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.